

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKTOR NACZELNY: ADAM WILSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-68-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

OPOZYCJA DYSZY ŻĄDZĄ ODWETU

Mowa premiera wywołała „bojowy nastrój w szeregach partyjników
Dziś przed głosowaniem nad votum nieufności
p. premier Bartel wygłosi w Sejmie przemówienie

Korespondent „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Sytuacja polityczna wywołana przez zgłoszenie wniosków, domagających się ustąpienia dwóch ministrów, wyjaśni się ostatecznie w dniu dzisiejszym.

Częściowym wyjaśnieniem było one-gdajse przemówienie p. premiera Bartla, które oświeciło „patologję” parlamentaryzmu w chwili, gdy Sejm, zgłaszając swe wnioski przeciw dwóm członkom obecnego Rządu, zademonstrował w sposób poprostu klasyczny nieuleczalność swych błędów.

Domagając się ustąpienia dwu ministrów, kluby poselskie pragnęły popisać się przed krajem swą rzekomo bojową postawą wobec Rządu; pragnęły na swój beneficjusz zmagazynować te nastroje rozgoryczekowania, jakie wywołuje ciężka niewątpliwie kryzys gospodarczy jaki przechodzi wraz z całą Europą Polska.

Ekspozycja premiera Bartla, wygłoszona wczoraj w Senacie, jak dotychczas, nie wywołała opamiętania w szeregach opozycji, a wręcz przeciwnie, doprowadziło ją do paroksyzmu wściekłości.

W kołach centrolewu, pod wpływem nagłego gniewu powstała nawet myśl, aby nie poprzestać na wnioskach, domagających się ustąpienia ministrów Prystora i Czerwńskiego, lecz zgłosić wprost wniosek o wyrażenie votum nieufności premierowi Bartlowi.

Po rozważeniu myśli ta została zaniechana, gdyż ochłonawszy z pierwszego gniewu, opozycja doszła do przekonania, że i tak premier Bartel, solidaryzując się z ministrami Prystorem i Czerwńskim postawi kwestię zaufania.

NOWY POSEŁ

austrjacki w Warszawie

WIEDEŃ, 13.3. „Neue Freie Presse” donosi, że minister pełnomocny Austrii w Warszawie p. Post ma złożyć w dniach najbliższych Panu Prezydentowi Rzplitej swe listy odwoławcze. P. Post złożył rządowi austriackiemu prośbę o odwołanie oświadczenia, że pragnie się wycofać z życia politycznego. Nazwisko następcy p. Post nie jest jeszcze znane. „Neue Freie Presse” między innymi nazwiskami wymienienia posła austriackiego w Moskwie — p. Heina.

(PAT)

POMOC WATYKANU dla uchodźców z Rosji

RYGA, 13.3. Nuncjusz papieski w Rydze, ks. biskup Cechini, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami łotewskimi, iż Watykan przystąpi do zorganizowania akcji pomocy uchodźcom z Rosji sowieckiej, gdyby uchodźcy ci ukazali się na terytorium Łotwy.

Pozatem w kołach opozycji szczególnie wśród jej liderów, panuje przekonanie, że sesja obecna nie potrwa już długo.

Co będzie po dzisiejszym posiedzeniu i uchwaleniu wniosków skierowanych przeciwko rządowi, nikt nie wie. I to sta-

Układ polsko-niemiecki będzie badany przez specjalną komisję

BERLIN, 13.3. Biuro Wolffa donosi, że prezydent Hindenburg podpisał dziś ustawę o wprowadzeniu w życie planu Younga i uchwał konferencji haskiej 1929/30 oraz ustaw, pozostających w związku z nią i po-lecił opublikować je w Dzienniku Ustaw.

Projekt ustawy dla uregulowania art. 10 Traktatu Wersalskiego, obejmującej polsko - niemiecki układ likwidacyjny — prezydent jeszcze nie podpisał ale narazie od-

roczył, w myśl art. 70 konstytucji Rzeszy, na mocy którego prezydent obowiązany jest zbadać czy ustawy zostały uchwalone zgodnie z konstytucją.

Prezydent Rzeszy dla dokładnego zbadania tej sprawy, czy ustawa ta posiada charakter, zmieniający konstytucję, porozumie się z kanclerzem Rzeszy i z odpowiednimi ministrami.

(PAT)

nowi właśnie największy szkopol dla opozycji.

Jak się dowiadujemy, premier Bartel zabierze dziś głos w Sejmie przed głosowaniem nad wnioskami, żądającymi ustąpienia ministrów Prystora i Czerwńskiego.

PANI KOLLATAJ

nie wpuszczono do Holandji

HAGA, 13.3. Rząd odmówił udzielenia wizy paszportowej pani Kollatajowej, posłowi Z. S. S. R. w Oslo, która pragnęła uczestniczyć w kongresie organizacji kobiecych, jaki odbędzie się w Hadze w związku z konferencją w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego.

(PAT)

Senat zakończył obrady budżetowe

Minister Matuszewski wygłosił mowę w obronie budżetu

Fundusz dyspozycyjny Min. Spraw Wojsk. odrzucony, Min. Spraw Zagr. — przywrócony

Korespondent „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Wczoraj Senat przystąpił do preliminarzy budżetowego ministerstwa Skarbu. Po referacie sen. Szarskiego zabrał głos w kwestji formalnej sen. Gliwic, zwracając uwagę, że w Komisji Regulaminowej rozpatruje się wniosek, dążący do tego, by w czasie debaty budżetowej nie proponować żadnych zmian cyfrowych oprócz tych, które są we wnioskach Komisji Budżeto-

wej. Komisja Regulaminowa nie skończyła jeszcze dyskusji, ale tymczasem stanął układ, że tego rodzaju wnioski przy obecnym budżecie stawiane nie będą.

Z kolei wydziałowe w osobny referat monopolu referował sen. Dawidson. Mówca stwierdza, że konsumpcja alkoholu w Polsce jest znacznie mniejsza, niż w innych krajach.

Następnie zabrał głos kierownik min. Skarbu Matuszewski.

Bank Polski na wczorajszym posiedzeniu obniżył dyskonto o 1 proc.

Korespondent „Hasła” telefonuje z Warszawy:

Wczoraj o godz. 10—ej rano rozpoczęło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym poza sprawozdaniem sytuacyjnym z lutego, znalazła się również sprawa ponownej obniżki stopy dyskontowej Banku Polskiego.

Po długotrwałej, wyczerpującej dyskusji Rada Banku uchwaliła obniżyć stopę dyskontową o jeden procent.

Jak wiadomo, stopa dyskontowa w Banku Polskim wynosiła do wczoraj 8 procentów dla weksli oraz 9 procent od rachunków otwartych i pożyczek zastawowych.

Już dziś stopa dyskontowa od wek-

sli wynosić będzie 7 procent, od depozytów 8 procent.

Uchwała Rady Banku Polskiego powzięta była między innymi na skutek ponownej niżki stopy dyskontowej szeregu banków zagranicznych, decydujących o polityce finansowej świata. W dn. 3 b. m. Bank Angielski, pod wpływem dalszego zwiększenia zapasów złota i rozbieżności między stopą urzędową i rynkową obniżył stopę dyskontową z 4 i pół na 4 procent (była to piąta obniżka w ciągu ostatnich czterech miesięcy).

W ślad za Bankiem Angielskim obniżyły stopę procentową Bank Szwedzki (z 4 i pół na 4), Bank Holenderski (z 4 na 3 i pół proc.) oraz Narodowy Bank Duński (z 5 na 4 i pół proc.).

Przemówienie

min. Matuszewskiego

Na wstępie mówca podkreśla, że ogólnie spotyka się twierdzenie, iż BUDŻET JEST ZA WYSOKI.

Propozycja rządu opiewała na 2.934 milj. a podczas dyskusji w Sejmie rząd po stawiał jeden wniosek podwyższający o 2 miliony na fundusz kultury narodowej, co-prawda wyrażając zgodę na propozycję poselską, podwyższającą budżet o sumę około 30 milionów.

SEJM JEDNAK NIE OBNIŻYŁ BUDŻETU i znikąd nie został postawiony realny program takiej niżki, gdyż wnioski oszczędnościowe stronnictwa Narodowego o oszczędności kompensowały się z proponowaną zwyczajną uposażeń.

Mówiąc o wykonaniu budżetu, stwierdzić trzeba, że będzie miał on mniejszą elastyczność ze względu na mniejszą ilość pozycji inwestycyjnych i wzrost pozycji na długi państwowe, których dotknąć nie można; niezmiernie ważnym jest tedy wykonanie budżetu.

Nie chcę nic obiecywać na przyszłość, ale może ilustracja wykonania budżetu tegorocznego być dla panów w pewnej mierze wskaźnikiem, jak pracujemy. Na 1929/30 preliminowano w wydatkach wraz z kredytami dodatkowymi 3.065 milj., nato-miast w 12-ym miesiącu wykonania tego budżetu mogą sądzić, że wydatki nie prze-

(DOKONCZENIE NA STR. 2—ej)

Senat zakończył obrady budżetowe (dokończenie)

kroczą sumy 2.970 milj.

Redukcja została osiągnięta dzięki usilnej pracy zarówno ministerstwa Skarbu, jak i innych ministerstw, które przyznać muszą, rozumieją całkowicie sprawę doniości równowagi budżetowej.

W dyskusji generalnej sen. Głabiński postawił tezę, że Polska będąc społeczeństwem ubogim, a jednocześnie mocarstwem ma szereg wydatków o charakterze mocarstwowym, które muszą być pokryte, i że trzeba obywateli przyzwyczaić do tego, aby rozumieli, że ten wydatek jest ciężki, ale słuszny.

Tembardziej jednak trzeba być skromnym w wydatkach innych. Zastanawiając się nad tem, czy ta forma nie zawiera łagodnej krytyki obecnych prac, szukałem, jakie to mogą być wydatki zbyt liczne i niepotrzebne w szerszym rozmiarze, lecz ich nie znalazłem. Budżet jest kontrolowany skrupulatnie przez pp. ministrów, raczej powiększany, niż zmniejszany.

Opozycja jednak operuje wciąż niesłusznymi zarzutami, fikcyjnymi cyframi, wykrywa rzekomo sensacyjne i zbyt liczne nadużycia, wytwarzając przez to zatrutą atmosferę. To było u nas oddawna.

Jednak w zeszłym roku różnica budżetu wojkowego została udowodniona przez Pana Marszałka Piłsudskiego cyframi, które wykazały, że rekonstrukcja faktycznie od 1925 r. nastąpiła.

Tutaj p. minister przytacza, że budżet wojkowy obecnie jest niższy o 383 milj. od budżetu z r. 1925, że zmalały wszystkie pozycje z wyjątkiem uzbrojenia i marynarki, niektóre zmalały przeszło o połowę.

MINISTER OMAWIA SZERZĘJ FORMĘ PODATKU PRZEMYSŁOWEGO, podkreślając, że nie da się ona przeprowadzić z roku na rok, że jest trudna, zwłaszcza w sytuacji obecnej, kiedy wpływy i tak mają tendencję spadku,

więc obniżenie stawek nie da odpowiedniego podniesienia tych wpływów.

Rząd w terminie zapowiedzianym wystąpił ze skromnym projektem reformy, obniżającej stawki dla handlu.

Debata w komisji daje teraz sposobność do zarzutów przeciwko rządowi i mnie oraz przeciwko większości komisji.

Zarzuca się rządowi, iż cofnął ulgi, które był dał.

Minister stwierdza, że projekt, który wyszedł z komisji i jutro będzie na plenum jest dopiero postanowieniem pewnych ulg w stosunku do ustawy dotychczasowej, nie może więc być mowy o jakimś prawie, które byłoby już nabyte oraz o cofnięciu tego prawa.

Minister daje obraz prac komisji i podkreśla, że spotkawszy się z kontr — projektem stronnictwa narodowego zrozumiał, jakie efekty dla budżetu daje roz-

zrzenie ulg, jakie ten projekt zawierał a więc zmniejszenie prawie do połowy wpływów z podatku przemysłowego.

Przyjęcie tego wniosku bez zmiany byłoby zrujnowaniem równowagi budżetowej w r. b. nad której utrzymaniem tak starannie obie Izby wspólnie z nami pracują.

Minister musiał się temu przeciwstawić, zrozumiał jednak, że wytworzyła się już pewna psychika antypodatkowa, którą najskuteczniej zatamować mogła jednolita opinia rządu i izb ustawodawczych.

Dlatego w podkomisji minister oświadczył, że za cenę osiągnięcia jednomyślności wszystkich stronnictw gotów jest pójść dalej, niż wskazywałyby wszystkie cyfry.

Minister zawiódł się, gdyż przy trzecim czytaniu znowu spotkał się ze zbyt daleko idącymi wnioskami.

JEDNOMYŚLNOŚĆ MIMO USTĘPISTW RZĄDU NIE ZOSTAŁA OSIĄGNIĘTA. Wtedy musiałem się dostosować do cyfr.

Mówca ma wrażenie, że dotrzymał słowa. Żądał jednomyślności, ale nie znalazł.

Przyjęcie budżetu

Po ministrze Matuszewskim przemawiał sen. Ewert, Januszewski, Radomski, Erdman, Decykiewicz, Łubieński i Głabiński, poczem Senat przystąpił do głosowania nad budżetem.

Wniosek klubu ukraińskiego o odrzucenie całości budżetu upadł, demonstracyjny wniosek o skrócenie z funduszu prezydium Rady Ministrów 1 zł. upadł również, wobec równości głosów (42 za i 42 przeciw). Także samo upadł wniosek o przywrócenie funduszu dyspozycyjnego Min. Spraw Wojskowych, przeszedł natomiast wniosek o przyznanie Min. Spraw Zagran. funduszu propagandowego w wysokości 2 milj. zł.

W ten sposób Senat zakończył obrady nad budżetem. Następnego posiedzenie w dniu 22 marca o 11-ej rano.

KATASTROFA autobusu osobowego

KATOWICE, 13.3. W dniu 12 b. m. o godz. 7-ej rano zderzył się autobus osobowy z samochodem ciężarowym na skrzyżowaniu Łagiewniki—Brzezina, Królewska Huta—Bytom, wskutek czego konduktor autobusu i 5 robotników odniosło rany. Rannych przewieziono do szpitala.

Do akt Nr. 541—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 marca 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 109, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Sępniewskiego i składających się z mebli i maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 956.

Łódź, dnia 7 marca 1930 r.

Komornik LEONARD NABOROWSKI

Zmiany w Konstytucji

Wczorajsze uchwały Komisji Konstytucyjnej

Korespond. „Hasła” donosi z Warszawy:

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej przystąpiono do głosowania nad uprawnieniami Prezydenta Rzplitej. Głosowano tylko nad zasadami proponowanych zmian. Sformułowanie ich powierzone będzie podkomisji.

Wniosek BB. iż Sejm powinien być zwołany na pierwsze posiedzenie w czwartki wtorek po wyborach, upadł.

Kwestję ustalenia początku dorocznej sesji zwyczajnej odesłano do podkomisji, jak również kwestję, czy sesja nadzwyczajna ma być zwołana na żądanie połowy posłów. Dalej był omawiany wniosek BB. że sesja nadzwyczajna obraduje nad sprawami, oznaczonymi w zwołaniu, oraz nad projektami ustaw nagłych.

Do art. 26 Konstytucji przyjęto 18-u głosami wniosek klubu Narodowego, że termin wyborów następuje w 60 dni po rozwiązaniu.

Do art. 44 Konstytucji, który mówi

o kontrasygnatach aktów rządowych Prezydenta, przyjęto że nie wymagają kontrasygnaty: 1) mianowanie i odwołanie prezesa Rady Ministrów, 2) urzędników kancelarii cywilnej, 3) wojskowej, 4) akty łaski, 5) zrzeczenie się urzędu Prezydenta.

Do art. 45 Konstytucji o mianowaniu przez Prezydenta Prezesa Rady Ministrów przyjęto 22 głosami tezę, że należy ustalić w Konstytucji zasady odpowiedzialności rządu przed Prezydentem Rzplitej.

Po przerwie zajmowano się sprawami formalnymi. Ustalono liczbę członków podkomisji na 11. Wchodzi do niej pp.: Piłsudski, Lechnicki, Mackiewicz, Lieberman, Graliński, Wrona, Winiarski, Błażkiewicz, Kiernik, Bitner, Grünbaum. Przewodniczącym ustanowiono posła Lechnickiego. Podkomisja ta ma zająć się temi kwestjami z pierwszej grupy „uprawnienia Prezydenta”, które nie zostały rozstrzygnięte w Komisji Konstytucyjnej.

Budżet francuski przyjęty

Nadwyżka dochodów ma wynieść przeszło 10 milj. franków

Paryż 13 marca.

Izba, po odrzuceniu wniosku komisji finansowej o ograniczeniu do 25—u liczby członków rządu, uchwaliła kredyty na nowe ministerstwa i podsekretarjatu stanu, poczem kontynuowała dyskusję nad ustawą finansową.

Po długotrwałych obradach Izba przyjęła 476 głosami przeciwko 112 całość budżetu. Dochody osiągnęły cyfrę 50 miliardów 409 milionów 228 tysięcy 780 franków, wobec czego nadwyżka dochodów wynosi 10,739,667 franków. (PAT)

Petkiewicz nie startuje mimo zezwolenia sądu amerykańskiego

Nowy Jork 13 marca.

Petkiewicz zgotował Ameryce nową sensację.

Mimo, że Sąd Najwyższy, wbrew dyskwalifikacji zarządzonej przez międzynarodowy związek lekkoatletyczny pozwolił mu na startowanie w wielkich zawodach z okazji uroczystości Rycerzy Kolumba, Petkiewicz uchylił się od udziału

w biegu.

Oświadczył on, że obawia się, aby start jedynie tylko na podstawie orzeczenia sądu, a bez zezwolenia amerykańskiego związku atletycznego, nie był sprzeczny ze statutem amerykańskim.

W kołach sportowych Ameryki, to stanowisko polskiego sportowca wywołało bardzo dobre wrażenie.

Popierajcie Polski Czerwony Krzyż

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program!

GRZESZNICA BEZ GRZECHU

Losy młodej węgierki w Wiedniu i walki jej z fałszywą pruderią mieszczańską. — W rolach głównych:

Esther Ralston i James Hall

jako oficer austriacki.

Igraszki Kobiet

Komedja salonowo-erotyczna w paryskim eleganckim świecie. — W roli gl.

ADOLPHE MENJOU

oraz partnerka jego

MARGARET LIVINGTON

słynna uwodzicielka filmowa

Orkiestra pod batutą p. L. KANTORA

Początek seansów g. 3-ej po poł.



DZIŚ PREMIERA

Z rozporządzenia władz film dla pań i panów razem wyświetlać nie wolno.

W sobotę i niedzielę: 12 — dla pań, 2 — dla panów, 4 — dla pań, 6 — dla panów, 8 — dla pań, 10 — dla panów.

W dni powszednie: 4 — dla pań, 6 — dla panów, 8 — dla pań i 10 — dla panów.

Bilety bezpłatne nieważne.

Pierwszy raz w Łodzi

Tylko dla dorosłych od lat 17-tu

HYGJENA SEKSUALNA

Rewelacyjny film poruszający niesłuchanie doniosłe zagadnienia o których wszyscy wiedzieć powinni



Samorząd w Małopolsce Wschodniej

Życie polityczne najgroźniejszej może mniejszości narodowej, ukraińców, jest na naszym terenie mało znane.

Będzie zapewne pożytecznym przedstawienie sprawy ordynacji samorządowej w Małopolsce wschodniej, a więc tej części państwa, gdzie Polacy są niejednokrotnie w mniejszości, gdzie walczą, bronią swego stanu posiadania i stawiają w imię interesu narodowego czoło zakusom ukraińskim.

Według zgodnej opinii Rządu i Sejmu, sprawa uchwalenia t. zw. małych ustaw samorządowych jest dla całego kraju pilną, dla Małopolski zaś wprost palącą i nagłą. Na tem tle trudno więc zrozumieć, dlaczego lewica sejmowa z mniejszościami narodowymi sprawę tę skomplikowała „głębokim wypadem” swego projektu o gminach wiejskich.

Projekt lewicy, — popierany przez ukraińców — chciał cel tak ważny, jak zagwarantowanie praw ludności polskiej w samorządzie powiatowym Wsch. Małopolski, osiągnąć przez wprowadzenie na tamtejszym terenie wyborów pośrednich i proporcjonalnych.

Zgodne natomiast były stronnictwa lewicy, ukraińców i endeków w solidarnym zwalczaniu projektu Bloku Bezpartyjnego w tej mierze. Tymczasem właśnie jedynie projekt Bezp. Bloku, nie tworząc żadnych praw wyjątkowych dla Małopolski Wschodniej, lecz rozciągając na nią jedynie moc ustaw, obowiązujących dotychczas w b. zaborze rosyjskim, szczęśliwym pomysłem wyborów „ściśnionych” czyli „ograniczonych”, — rozwiązywał jednocześnie kwestję zdolności samorządów powiatowych do twórczej pracy i zagadnienie przedstawicielstwa ludności polskiej w tych powiatach i gminach, gdzie znajduje się ona w mniejszości.

Głosowanie ograniczone, proponowane przez Blok Bezp. chroni prawo mniejszości w ten sposób, iż wyborca w okręgu kilkomanipatowym może głosować tylko na liczbę kandydatów mniejszą od liczby mandatów lub ma prawo głosować na jednego kandydata. Według projektu Bezp. Bloku głosowanie odbywałoby się na trzy czwarte ilości mandatów. Jeśli więc nawet ukraińcy skupiliby na jednolitą listę największą ilość głosów i otrzymaliby trzy czwarte mandatów, to i wtedy jedna czwarta mandatów przypadłaby polskim kandydatom, w najgorszym zaś razie byłaby podzielona między pozostałe listy, z których polska będzie najsilniejszą. Tym samym systemem odbywały się w kole radnych gmin wybory do wydziałów powiatowych. Należy mieć tu na uwadze, że z wyjątkiem m. Lwowa i m. Krakowa, ani jedno miasto w Małopolsce nie będzie wydzielone z powiatów, tak, że ludność polska, skupiająca się w ośrodkach miejskich, będzie miała zapewniony wpływ na gospodarkę powiatową.

Reakcyjne i w istocie rzeczy antypaństwowe pomysły endeckie co do wprowadzenia kuryj narodowościowych znalazły w sejmowej komisji zasłużone rozwiązanie. Odrzucono je wszystkimi głosami z wyjątkiem oczywiście... samych wnioskodawców. Niestety, znalazła się w komisji samorządowej większość głosów dla tw. p. Putka i towarzyszy z Centrolewu.

P. Putek domaga się, jak wiadomo, utworzenia w powiatach Małopolski oddzielnych okręgów 5 do 8 mandatów, w których — według ordynacji 5-przymiotnikowej, jak do Sejmu, — wybieranoby specjalnych delegatów. Ci zaś dopiero — również w głosowaniu 5-cio przymiotnikowym — wyloniliby radę powiatową.

Pominiemy tu narazie, iż głosowanie proporcjonalne z list legalizuje w życiu samorządowym rozproszkowanie partyjne, a nawet wprost zachęca do lokalnych „próbnych” obliczeń, potrzebnych chyba tylko zarządom partyjnym. Roznieca ono konflikty narodowościowe i daje mało prawdopodobieństwa na utworzenie większości. Są to wszystko znane powszechnie ujemne strony głosowania proporcjonalnego.

Projekty p. Putka, zastosowane do życia samorządowego w Małopolsce Wschodniej, są dla mniejszości polskiej pomysłami samorządowego w Małopolsce Wschodniej, są dla mniejszości polskiej pomysłami samobójczymi. Jeśli bowiem w kole wyborców znajdą się przedstawiciele mniejszości polskiej wystarczy porozumienie się dele-

gatów ukraińskich między sobą, — a nastąpi ono napewno, — żeby do wydziału powiatowego dostała się nieproporcjonalnie mała ilość przedstawicieli polskich.

Nie najmniejszą wadą projektu p. Putka jest tworzenie odrębnego systemu wyborczego do rad gminnych, a odrębnego do rad powiatowych. Pomnaża to ilość terminów wyborczych i proporcjonalnie zmniejsza zainteresowanie ludności.

Wolny natomiast od tych zawartych w projekcie p. Putka uchybień jest projekt Bezp. Bloku co do głosowania ograniczonego. Względem partyjne ustępują rzeczowym. Na żadne „próby sił” niema tu miejsca. W gminach, gdzie Polacy stanowią nawet minimalny odsetek około 5 do 10 procent, — zawsze mogą oni liczyć na sprawiedliwy podział pozostałej, jednej

czwartej mandatów, podział dla siebie tem korzystniejszy, iż cały wysiłek Ukraińców skierowany będzie na zdobycie trzech czwartych mandatów. Jednocześnie z tem, głosowanie ograniczone, które odbywa się na nazwiska, — pozwala na porozumienie narodowościowe i skupienie na jednej liście ludzi różnych przekonań, co — jak wiadomo, — nigdy udać się nie może przy głosowaniu proporcjonalnem.

Również przy największym odsetku członków rad gminnych — Ukraińców podczas wybierania wydziałów powiatowych, — jedna czwarta mandatów znajduje się w rękach grupy polskiej, czego w żadnym razie nie gwarantuje głosowanie proporcjonalne.

O znaczeniu dla mniejszości polskich jednego lub drugiego projektu może świadczyć z jednej strony fakt poparcia przez Ukraińców projektu Centrolewu, z drugiej strony zaś oświadczenie min. Józewskiego w Komisji Samorządowej (11.II—1930), iż rząd stoi na stanowisku, zajętem przez posłów z Bezp. Bloku.

Różnica między obydwojema projektami nie sprowadza się do różnicy poglądów na te lub inne właściwości systemu wyborczego. Projekt Centrolewu, przewidujący głosowanie proporcjonalne, jest tworem sztabów partyjnych, które gospodarkę samorządową i współżycie dwóch narodowości chcą pchnąć na tory porozumień między partyjnych.

Przeciwstawia się temu Blok Bezpartyjny, — słusznie upatrując w głosowaniu ograniczonym zaczątek nowych, szczęśliwych form społecznego życia.

Ludwik H.

Francuzi wzywają Niemców aby poszli na pogranicze Polski i przekleli wojnę

Wielką sensację wywołuje w Paryżu opublikowany przez „Europe Nouvelle” kompleks materiałów, rzucających ciemne światło na wizytę, jaką finansisci i katolicy francuscy złożyli w Berlinie w grudniu ub. roku. W materiale tym odtworzony został przebieg polemiki, przeprowadzonej na tle przedstawionej w raporcie prałata Ułitzki kwestji co do rewizji granic Polski i Niemiec.

Materiał ten omawia obecnie znany literat, Georges Oudard na łamach „Ami du Peuple”, przypominając, że w lipcu ma od być się na polach bitew Chemin des Dames wielka manifestacja na rzecz zbliżenia francusko - niemieckiego. W uroczystości tej

ma wziąć udział 10.000 b. kombatanów niemieckich, aby tam, na przesiąkniętych krwią polach walki przekląć uroczystie wojnę.

Oudard powiada, że skoro kombatanzi niemieccy chcą złożyć dowód swych pokojowych nastrojów, to powinni udać się nad granicę Polski i tam przed t. zw. korytarzem wykląć wojnę.

O nastrojach patriotów francuskich świadczy ostatni wiec, zwołany w sali Wagram pod przewodnictwem Bardoux, który wołał, że wobec Niemców istnieje tylko jeden argument, mogący nakłonić ich do poszanowania pokoju, a to argument siły.

W kraju czerwonych carów Legalizowane niewolnictwo

Gdy kooperatywa rolna nie wywarła przekonującego wrażenia na dziennikarzu francuskim, pokazano mu „sowchoz”. Jest to znów, oczywiście, „wzorowe” gospodarstwo państwowe, prowadzone na olbrzymiej przestrzeni 35.000 hektarów.

Uderza na wstępie militarny porządek, w jakim zbudowane są pomieszczenia robotnicze, stodoły, biura. Zabudowany kwadrat, który dominuje nad nieskończonym etapem, ma wygląd jakichś olbrzymich koszar.

Człowiek, który rządzi tutaj jest to inteligent-specjalista, energiczny i brutalny, pochodzący z kadrow „Narkomizmu” (t. j. komisariatu rolnictwa). Zdaje on rachunki bezpośrednio w Moskwie.

„Naszą wielką omyłką — oświadcza on na wstępie — było na początku rewolucji, że rozdaliśmy ziemię chłopom... Było to może konieczne ze względów politycznych, ale było głupie ze względów gospodarczych. Interes gospodarczy republiki sowieckiej wymaga, by odebrać ziemię chłopom z powrotem i utworzyć z niej wielkie gospodarstwo rolne”.

Jak wiemy, — właśnie obecnie Stalin przystąpił do wykonania tego planu.

— A więc, powróć do wielkiej własności, jak było dawniej? — wtrąca swą uwagę dziennikarz.

— „Niech pan nie igra słowami”, — poprawia go zarządzający sowchozu. — „Wielka własność prywatna nie ma nic wspólnego z własnością kolektywną. Chłop był dawniej niewolnikiem swego pana, który utrzymywał baletnice teatrów cesarskich (?) Chłop dzisiejszy wie, że pracuje dla dobra wszystkich”.

— „Mój Boże, — pomyślał sobie dziennikarz francuski, — właśnie... takie „wzorowe” gospodarstwa państwowe przez swe „rezultaty” mają przekonać chłopów o wyższości gospodarki kolektywnej

ponad indywidualną...”

— „Że tam Francuzi wierzą dotychczas w gospodarkę indywidualną”, — zaznacza z poczuciem wyższości gospodarz sowchozu — „oto ich rzecz”.

— „Jest to po prostu rzecz zdrowego rozsądku” — odcina się Francuz. — „Francuzi porównali wasze rezultaty ze swojemi: — wy macie 9 kwintali z hektara, gdy u nas, w Beauce, produkujemy 30 kwintali z hektara”.

Komendant sowchozu przerywa z żywocią.

— „Bo wy stosujecie kulturę intensywną, na przestrzeni wielkości chustki do nosa. Ale gleba rosyjska jest dziewicza i zanim ona się wyczerpie, znikiecie wy razem ze swemi starami systemami...”

Następuje objazd „Czerwonego Października”. Pracują traktory najsilniejszego typu, siewniki mechaniczne.

Widok — zewnętrznie — imponujący.

— „Co się stało z chłopami tutejszymi?” — zapytuje Francuz.

— „Pracuje u nas jako robotnik rolny. Niekiedy chłop mieszka u siebie, na wsi, — inni spijają u nas, w namiotach”.

— „Ile im płacicie?”

— „1 rb. 30 kop. dziennie”.

— „Niewiele...”

— „W kantynach dostają żywność po niskiej cenie. Za nocleg nic nie płacą. Budujemy domy dla rodzin. Celem naszym jest dać mieszkanie dla personelu”.

Dziennikarza uderza ten „słownik” w ustach bolszewika. Powinienby przecież powiedzieć: „dla towarzyszy...”

Na obiad Francuz udaje się do wspólnej kantyny. Oczekuje trzy kwadransy by mieć prawo zasiąść do stołu na 10 minut. Kolejka. Trzeba ustąpić miejsca przy stole innym.

Obok dziennikarza znajduje się jakiś stary chłop, który szybko zanurza łyżkę w zupie, rzucając dokoła niespokojne

spożyczenia, jak osaczone zwierzę. Kapuśniak z kawałkiem mięsa i łyżką kartofli kosztuje 36 kopiejek.

Robotnik jada 3 razy dziennie. Pozostaje mu tedy z zarobku dziennego 22 kopiejek. Z tego trzeba utrzymać żonę i dzieci, odziać się i obuć, kupić sobie tytoniu.

Jeden z sąsiadów dziennikarza przy stole jest dość rozmowny. Jest „uświadamiony”. Rozumie „prawie wszystko”. Nie rozumie tylko jednego: — że jego praca daje mu cośkolwiek osobiście. Ale, zresztą „naplewał”.

Marzy o tem, by udać się tam, gdzie pracuje jego szwagier, do jakiegoś Bałandy.

— „Dlaczegoż tam nie idziecie?”

— „At, z powodu przekłętą kontrakt, który podpisałem na lat 5. Przez te 5 lat nic nie poradziysz. Jestem uwiązany”.

Dziennikarz zrozumiał teraz ideę komunizmu rosyjskiego: — trzeba odebrać chłopu ziemię, by obok proletariusza fabrycznego mieć proletariusza rolnego, i kontraktem długofalnym zmusić go do pracy za niską płacę.

Zrobić zeń niewolnika.

— „A więc — konkluduje Le Fèvre — wznowić, w imię proletariatu, niewolnictwo w Europie w sto trzydzieści lat potem, jak zniszczone zostało czarne niewolnictwo przez Rewolucję francuską. Otrzymujemy rezultat co najmniej nieoczekiwany...”

Nad tym rezultatem, jaki osiąga komunizm Rosji, powinni dobrze zastanowić się ci, którym obecny tamtejszy stan rzeczy tak zaimponował, że wzywają nas, byśmy na stosunki rosyjskiej zaczęli patrzeć „trzeźwymi oczyma”.

Właśnie spojrzenie na to wznowienie niewolnictwa chłopów w Rosji „trzeźwymi oczyma” budzić musi tylko uczucie wstrętu i zgrozy.

Najlepszy klient automatu z czekoladą Fox Billie z małej stacji

uczczony przez zebranie akcjonariuszów

Opowiadano kiedyś o jakimś psie w Bukareszcie, który sam sobie kupował bułki. Dostawał pieniądze, brał go do pyska, biegł do sklepu, rzucał na podłogę, przyciskał łapą i tak trzymał dopóki nie dostał bułki.

Inne opowiadanie głosiło o psie w Anglii, który ofiarowane mu pieniądze wrzucał do skarbonki.

Ale psy te zakasowały zupełnie pies pewnego naczelnika stacji kolejowej pod Londynem. Pies ten mianowicie dostąpił zaszczytu,

że został uwieczniony w tak suchym dziele finansowym, jak do-roczone sprawozdanie „British Automatic Company — Angielskie Towarzystwo Automatowe”.

Wspomniane towarzystwo utrzymuje na dworcach kolejowych automaty czekoladowe. Owóż w ubiegłym roku zauważono, że najlepiej idący automat znajduje się

na owej stacyjce podmiejskiej. Najczęściej go napełniano i najczęściej wybierano z niego wrzucone monety.

Z początku sądzono, że to przypadek, ale przypadek staje się regułą, jeżeli się stale powtarza, więc kiedy ta reguła się ustaliła, poczęto badać

przyczynę dziwnego zjawiska.

Pewnego dnia, kiedy jeden z podróżnych, którego sobie foksterjerek wybrał właśnie za towarzysza, podszedł do automatu, wrzucił w otwór pieniądze i otrzymał tabliczkę czekolady, foksterjerek tak mu miłośnie patrzył w oczy, że podróżny postanowił

i dla niego kupić czekoladę.

Sprytny psiak od razu się zorientował o oznaczoną tą dziwną skrzynką, kiedy więc drugi podróżny znalazł się przy niej, foksterjerek zaczął koło niego tańczyć i szczeleć dopóty, aż dostał znowu swoją

porcję słodczy.

Z każdą zjedzoną tabliczką czekolady wykształcenie foksterjerek postępowało naprzód. Aż wreszcie doszło do tego, że psina rozmaitymi figlami, przymilaniem się, a nawet pociąganiem zębami za suknie,

prowadziła podróżnych do automatu i wypraszała sobie z niego czekoladę.

Sprytny foksterjerek, któremu na imię jest Billie, nauczył się wreszcie z nieomylnym instynktem wynajdywania osób,

które nie odmówią psiej prośbie,

co jest rzeczą nietrudną w Anglii, znany kraj przyjaźni zwierząt.

Tak więc Billie zrobił automat na stacji swego pana najbardziej dochodowym wspomnianego towarzystwa, które-

go akcjonariusze, dowiedziawszy się, ze sprawozdania dorocznego o fakcie, uczcili „w odpowiedni sposób” psią zasługę.

Używanie różu i pudru urzędowo zabronione w rumuńskim ministerstwie rolnictwa

Pan Michalache, minister rolnictwa w obecnym gabinecie rumuńskim, doktora Maniu, wydał w tych dniach następujący okólnik do wszystkich urzędników, pracujących pod jego władzą:

„Od dnia dzisiejszego wszystkie panie, zatrudnione w tym ministerstwie, muszą nosić zawsze czarny, podobny do fartucha,

strój roboczy, ściśle przylegający do szyi i sięgający aż do ziemi, z rękawami po dłonie.

„Używanie różu, pudru, albo innych kosmetyków, jest

urzędowo zabronione, przez ministra rolnictwa. I jeżeli się wykryje, że któraś urzędniczka używa pudru lub różu, to zostanie natychmiast zawieszona w czynnościach”.

Surowy ten edykt wywołał bardzo rozmaite komentarze w prasie. I tak jeden z dzienników pisze, że na przyszłość żaden kawaler rumuński, spotkawszy na ulicy jedną z „rolniczek” piękności, nie będzie potrzebował pytać:

— Dokąd pani idzie, moja piękna panienko?

Albowiem strój wszystkich tych pań będzie wskazywał niewątpliwie, że idą do dojenia krów,

albo przynajmniej do spisywania statystyki o dojeniu krów i o innych czynnościach rolniczych dla p. Michalacha.

Pewien dziennik angielski, zamieszczając wiadomość o powyższym zarządzeniu, zwraca uwagę, że wydano je w mieście, które uchodzi za Paryż Wschodu, a jest stolicą kraju, gdzie używanie pudru i nawet perfum,

przez młodych oficerów

nie zawsze jest nieznane. Dziennik ten dodaje, że p. Michalache był dawniej zwolennikiem byłego następcy tronu, księcia Karola, że więc zapewne edykt jego jest obliczony na powiększenie entuzjazmu dla możliwego powrotu tego swawolnego księcia, które z pewnością nie pozwoliłyby swoim zwolennikom nakładania takich więzów na objawy kobiecej próżności.

KINO MIMOZA TEATR

UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178

526

Od wtorku dn. 11 do poniedziałku dnia 17 marca 1930 r. włącznie

W TAJDZE SYBIRU

(KAJDANY)

W rolach głównych: RENEE HERIBEL, FRITZ KORTNER

Do powyższego obrazu zaangażowano CHOR SYBERYJSKI który odśpiewa pieśni SYBERYJSKIE

Następny program:

EMIL JANNINGS
w obrazie
GRZECHY OJCÓW

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

SPLENDID

20. NARUTOWICZA 20 533

Dziś i dni następnych!

Najwspanialszy przebój sezonu.

Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

jako

„Śpiewak jazzbandu”

Historia życia artysty, który wyrwany z murów tradycji Ghetta zdobył największą sławę.

Pocz. seansów o godz. 6, 8, i 10 w

Kto napisał „Hamleta”

Jeden z dzienników holenderskich opowiada taką historijkę:

Pewien profesor amsterdamski spytał egzaminowanego studenta, kto napisał „Hamleta”. Student odparł bez namysłu: „Nie ja, panie profesorze!”

Wieczorem tego samego dnia, będąc na obiedzie proszonym, profesor opowiedział za stołem młodej sąsiadce swojej z prawej strony, co mu odpowiedział student, zapytany, kto napisał „Hamleta”. Na co panna odparła: „Czy naprawdę nie on to napisał?”

Nieco rozczerwony takim pytaniem, zwraca się profesor do sąsiadki swej po lewej stronie, opowiada jej to samo i słyszy odpowiedź: „Może tylko nie chciał się przyznać?”

Z niecierpliwością tedy oczekuje końca obiadu, poczem śpieszy do pani domu i opowiada jej, co mu się przytrafiło. Pani domu słucha uważnie, wreszcie wzdycha zadumana: „Kto wie, panie profesorze, czy wogóle wyjdzie to kiedykolwiek na jaw!”

Zrozpaczony wraca do domu w towarzystwie inego gościa, Anglika i nie może się powstrzymać, aby towarzyszowi swemu nie opowiedzieć po drodze przygody, która go spotkała.

Na co Anglik mruknął: „Tak, zapewne... Pani! domu miała rację... Chyba nigdy się o tem nie dowiemy!”

PHILIP MACDONALD

Przedruk
wzbroniony

ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej.

Nr. 47

— Panna Fanthorpe? Ani tak, ani nie. Zachowała się odważnie, przyjrzała się uważnie i w końcu powiedziała, że nie wie. Budowa ta sama, ale trudno coś orzec. Dufresne to samo, tylko w lakoniczniej formie. — W tonie Pike'a zabrzmiała uraza i może coś więcej. — Bardzo lakonicznej — powtórzył. — Rzuć okiem na trupa i powiedział: „Nie wiem. Przecież to o nie ma twarzy”. Więcej z niego nie wydobyłem... Holliday — ten mały, gruby, dał kategorię odpowiedzi. Spojrzał i zawołał: „Mój Boże! To on! Mój Boże!” Miałem z nim kłopot. Zachował się jak kobieta. Ostatni — Blumenthal — prawie to samo, co Dufresne. Tylko nie taki skąpy w słowach. Nie chciał nawet zgadywać.

Pike zamknął energicznie notes i mówił dalej:

— Mnie w każdym razie więcej nie potrzeba. Mam obranie i podwójne stwierdzenie tożsamości. Wygląd ciała zgadza się z rysopisem zaginionego: pięć stop osiem cali wzrostu! wysmukły; młody; ciemne włosy... I nie spodziewaliśmy się ujrzeć go żywego, wszak prawda?

— Nie — rzekł Antoni — ale to wszystko nie daje mi zupełnej pewności. Nie mogę powiedzieć: w i e m. A chciałbym wiedzieć bez żadnej wątpliwości. Poczekaj pan minutę!

Wyszedł z domu i podążył do czekającej koło chodnika taksówki. Za małą chwilę wrócił w towarzystwie drobniutkiej, nadzwyczajnie starannie ubranej staruszki i przedstawił jej Pike'a.

Pani Taylor spojrzała na inspektora swymi ślicznymi, ogromnymi, zlekka ironicznymi, niebieskimi oczami.

— Bardzo mi przyjemnie poznać pana, główny inspektorze — rzekła i zwróciła się żywo do Antoniego: — Gdzie ten biedny chłopak leży?

Pike okazał powątpiewanie i zdenerwowanie. Antoni dał mu zachęcający znak. Jednocześnie zabrzmiał zdumiewająco głęboki głos małej kobiety:

— Nie będę spazmować, nie — zapewniła obu mężczyzn. — Niech mnie pan tam zaprowadzi, panie inspektorze.

Ruszyli we troje w kierunku trupiarni. Przed samymi drzwiami głęboki głos zapytał Antoniego:

— Czy ten topielec ma bliźnię na prawej ręce? Od oparzenia. —

Odpowiedział Pike.

— Tak — rzekł. — Na prawem przedramieniu od wewnątrz. Dostępnym znak. Czy tak, proszę pani?

Staruszka przystanąła.

— Więc to on — szepnęła miękko. — Biedny chłopiec! Biedny chłopiec! — I poszła dalej, potrząsając głową. — W każdym razie nie zaważaj go zobaczyć.

Pike zdjął płótno ze środkowej płyty, patrząc z niepokojem na elegancką czarną figurkę.

Ale stara kobieta stała spokojna i niewzruszona.

— Pewnie, że to on — rzekła i odwróciła się. Nagle coś jej się przypomniało i zawróciła. — Ale może lepiej się upewnić. — Spojrzała na Pike'a. — Gdzie jest ta oparzelizna?

Inspektor schylił się, uniósł rękę umarłego i zawiązał wysoko przemokły rękaw. Przy tej czynności upadł na ziemię oderwany kawałek rozkładającego się sukna. Wskazał palcem.

— Tu, proszę łaskawej pani.

Oddechnęła głęboko i pochyliła się nad trupem. Pozostała w tej pozycji długą chwilę, ale w końcu wyprostowała się i rzekła:

— Biedny chłopak! Wyjdźmy stąd! — Wyszła

energicznym, szybkim krokiem z upiornej sali, za nią Antoni, a na końcu Pike, który raz jeszcze nakrył płachtą tajemniczego topielca.

Staruszka zatrzymała się i spojrzała na dwie pochylone ku niej twarze. Inspektor rzekł:

— Bardzo pani jesteśmy wdzięczni, pani Taylor — I mają panowie za co — przerwała. — I nie tylko mnie, ale i panu Gethrynowi, że mnie tu przywiozł. Tak. Tak, inspektorze.

Pike uśmiechnął się i zamruczał coś grzecznościowego. Antoni wykonał nagły gest.

— Dlaczego to, proszę pani?

Popatrzyła na niego prawie z uśmiechem.

— Już się pan domyślił — rzekła. — Ta okropność to wcale nie Ernek Lennet.

Oniemieli. Antoni otworzył usta, jakby chcąc coś powiedzieć, Pike podniósł wysoko czarne brwi.

— Do licha! — wykrzyknął. — Czy łaskawa pani jest tego pewna?

Niebieskie oczy przesunęły się po jego twarzy.

— Jestem zawsze pewna, młody człowieku. Topielec jest bardzo podobny do Lenneta, ale to nie on. Brak twarzy może wprowadzić z łatwością w błąd każdego, co go znał. Ale to nie on, to nie on. — Urwała i dodała uroczyście i bardzo wyraźnie: — T a o p a r z e l i z n a!

Pike poruszył się nerwowo.

— Ależ ona j e s t! — zaprotestował.

— Tak, panie inspektorze. Jest oparzelizna, to prawda, tylko nie na tem miejscu, co powinna. Prawie. Ale m n i e nie oszuka. Ta oparzelizna sięga o dobry cal wyżej, jest większa i świeższa. Ernest Lennet oparzył sobie rękę o mój miedziany rondel, pomagając mi go nastawić. Dwa razy opatrywałam mu ranę. Wiem, co mówię. Proszę o tem nie zapominać, inspektorze. — Zwróciła się do Antoniego. — Muszę już iść. Moja lokatorka-nauczycielka j e s z c z e w łóżku.

(d. c. n.)

KRONIKA

MARZEC.

14

PIĄTEK

DZIS
Matyldy

JUTRO:
Klemensa

Ws. słońca g. 6 m. 5
Zachód „ g. 17 m. 34

Ws. księżycy „ 10 m.
Zachód „ g. 5 m.

Osobiste

W dniu wczorajszym przybył do naszego miasta i objął urządowanie nowomianowany prezes Łódzkiej Izby Skarbowej p. Zygmunt Kucharski, dotychczasowy inspektor Ministerstwa Skarbu. (w)

Nowa pożyczka dla Pabjanic

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym powróciła do Pabjanic delegacja Magistratu pabjanickiego, która bawiła w stolicy w Ministerstwie Skarbu w sprawie otrzymania dla miasta pożyczki długoterminowej na wykończenie budującej się łaźni, oraz regulacji rzeki Dobrzyńki.

Jak się dowiadujemy delegacja otrzymała przyrzeczenie, że ministerstwo w najbliższym czasie przyzna pożyczkę długoterminową.

Pożyczka ta w znacznym stopniu złagodzi panujące w Pabjanicach bezrobocie. (p)

Do członków Cechu Piekarzy

Dzień 15-go b. m. poświęcony jest św. Klemensowi patronowi piekarzy.

Z okazji tej w dniu 16-go marca r. t. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej nabożeństwo, na które zaprasza swych członków Zarząd Cechu Piekarzy.

Akademja z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego

Dnia 19 marca r. b. o godzinie 8-ej wiecz. w Sali Filharmonji (Narutowicza 18) odbędzie się uroczysta Akademja z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego, urządzona staraniem Zjednoczonych Stowarzyszeń: Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orle”, Chóru „Pobudka”, Stowarzyszenia „Im. Słowackiego”.

- Na uroczystość Akademji złożą się:
- 1) Odczyt mec. Bolesława Fichny.
 - 2) Występy artystyczne chóru „Pobudka” (pod dyktando dyr. Karola Prosnaka).
 - 3) Deklamacje członków „Orle”.
 - 4) Popisy orkiestry symfonicznej Stowarzyszenia „Im. Słowackiego” (pod dyktando dyr. Szuberta) oraz
 - 5) Popisy solowe członków „Orle”, „Pobudki” i Stowarzyszenia „Im. Słowackiego”.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (11 Lipca 15), A. Perelmiana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Limanowskiego 57), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (w)

◆ SŁONCE ◆

Napiórkowskiego 73

Dziś i dni następnych 525

„Dwa pokolenia.”
(MY AMERYKANIE)

Wstrząsający dramat w 10 aktach ilustrujący dzieje miłości na tle odwiecznego konfliktu pomiędzy rodzicami i dziećmi

W roli głównej
Patsy Ruth Miller
i
George Sidney

Początek w dni powszednie od godz. 5.7 i 9, obojętne o 3 niedziele i święta o 1. W niedzielę na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 groszy

Ćwiczenia wojskowe oficerów i szeregowych rezerwy w roku 1930

Na ćwiczenia, które w b. r. rozpoczyna się w pierwszej połowie maja, będą powołani:

Oficerowie rezerwy:

- 1) ci z roczników 1903 — 1892, którzy byli powołani w roku ubiegłym, lecz ćwiczeń z jakiegokolwiek powodów nie odbyli,
- 2) wszyscy z rocznika 1904 (I ćwiczenie) i z roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 (3-cie ćwiczenie) bez względu na ilość odbytych ćwiczeń w granicach określonych art. 77 Ust. o powsz. obow. wojsk.

3) ci z roczników 1902, 1901, 1898, 1895, 1893, którzy w ubiegłym roku odbyli dopiero I-sze ćwiczenie jako nowomianowani, nowoprzyjęci z b. armij zaborczych lub z powodu odroczeń.

4) wszyscy nowomianowani lub nowoprzyjęci do W. P. z b. armij zaborczych podporucznicy rezerwy z roczników 1904 — 1894.

Podchorążowie rezerwy:

- 1) ci którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w roku 1928 oraz w lotnictwie i balonach, którzy ukończyli

szkoły podchor. rez. w roku 1929,

2) ci którzy w roku 1929 z jakiegokolwiek powodu ćwiczeń nie odbyli,

3) ci którzy w roku 1929 nie zostali zakwalifikowani do wymianowania na podporuczników,

4) ci szeregowi rezerwy, którzy w latach ubiegłych do roku 1929 ukończyli z wynikiem pomyślnym szkołę podchor. rez., a nie uzyskali tytułu podchorążych rezerwy tylko z racji posiadania wykształcenia 6—8 klas szkoły średniej (bez matury),

Szeregowi rezerwy:

1) podofic. szer., którzy podlegali powołaniu w ub. roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń nie odbyli,

2) z rocznika 1904:

a) podofic. i st. szer. z wszystkich broni i służb,

b) wszyscy szeregowi piechoty i łączności, a z pozostałych broni i służb tylko ci, którzy otrzymają karty powołania,

3) z roczników 1902, 1899 i 1897:

a) podofic. z wszystkich broni i służb,

b) szeregowi łączności,

4) z rocznika 1901 podofic. i szer. łączności,

5) z rocznika 1906 wszyscy podofic. i szer. łączności,

6) podoficerowie i szeregowcy, którzy otrzymają karty powołania:

a) lotnictwa i balonów z roczn. 1906, 1905 i 1901,

b) innych rodzajów broni i służb z rocznika 1902 i 1901.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanej pamięci mężowi i ojcu naszemu

Ś†P

Władysławowi Sierpińskiemu

a w szczególności Wieleb. Ks.Ks. Dembickiemu i Chojnickiemu, Cechowi Mistrzów Ślusarskich, Międzyklubowej Komisji Kolarskiej, Łódzkiemu Towarzystwu Kolarskiemu, Tow. Zwolenników Sportu, Sekcji Kolarskiej Tow. „Resnary Rzemieślniczej”, Tow. S.S. „Union” składa tą drogą serdeczne podziękowanie w głębokim smutku pogrzebu

Żona z dziećmi

Z Instytutu Rzemieślniczego

Praca na prowincji

Przed kilku tygodniami na terenie Brzezin powstał Oddział Instytutu Rzem. Placówka ta wykazuje żywotną działalność. W ubiegłą niedzielę, dnia 9 b. m., wygłosił w gmachu szkoły powszechnej instruktor korporacji przemysłowych, p. mag. Gąsiorowski Wacław, referat dyskusyjny na temat „Ustawa Przemysłowa”.

Wobec licznie zgromadzonych człon-

ków Instytutu i zaproszonych gości, rzeczowo omówił prelegent najpoważniejsze zagadnienia ustawowe. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyczerpująco wyjaśniono sobie najbardziej zawile kwestje.

Sympatycznemu prelegentowi w uznaniu pracy nad ich uświadomieniem zgotowali słuchacze żywą owację. (as)

Firmy importujące zagraniczne wyroby spirytusowe nie są wolne od opłat patentowych

Łódzka Izba Skarbowa otrzymała w dniu wczorajszym okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie licznych zapytań kierowanych przez poszczególne Izby Skarbowe jak również i stronę zainteresowaną.

Ministerstwo w okólniku tym wyjaśnia, że w myśl przepisów firmy, które importują zagraniczne wyroby wódczane luzem, a następnie w rozlewniach swych przelewają je do naczyń zamkniętych opatrzo-

nymi etykietą zagraniczną muszą płacić wszelkie opłaty patentowe, z których zwolnione są firmy produkujące i sprzedające wyroby własne.

Pozatem wszystkie te firmy, które importują zagraniczne wyroby wódczane będą płacić podatki w wysokości takiej jaką da suma wyrobów własnych plus importowanych zagranicznych. (p)

Koleje Elektryczne nie skorzystały z prawa pierwokupu akcji posiadanych przez Magistrat m. Łodzi

Jak się dowiadujemy dyrektura Kolei Elektrycznych Łódzkich nie skorzystała z prawa pierwokupu pakietu akcji będących w posiadaniu magistratu m. Łodzi a wystawionych na sprzedaż z terminem zamknięcia w dniu 8 marca.

Natomiast z drugiej strony dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie kolej elek-

tryczne łódzkie wypuszczają szóstą emisję akcji w sumie 2,500,000 zł.

Wobec tego, że dyrektura K. E. Ł. nie skorzystała z pierwokupu magistrat ma rozwiązane ręce i może przeprowadzić transakcję swym pakietem akcji z kimkolwiek. (p)

Niebywale zdziczenie

Gwałt na 6 letniej dziewczynce

W dniu onegdajszym Piotrków został poruszony wypadkiem

niebywalego zdziczenia.

Oto dwaj młodzi chłopcy 15-letni Henryk Wroniszewski i 16-letni Tomasz Jakubczyk dokonali ohydnych gwałtów

na osobie 6-letniej dziewczynki, która zwabili pod pozorem obdarowania ją lalką.

Dziewczynka po przyjeździe do domu opowiedziała o wszystkim matce, która zameldowała o wypadku w policji.

Obydwóch sprawców ohydnych gwałtów aresztowano.

Ciekawem jest, że Jakubczak mimo młodego wieku był już

kilkakrotnie karany za najrozmaitsze przestępstwa. (p)

Radjosluchacze

DETEKTORY
NA
GŁOSNIK!!

Całkowity komplet od 27 zł.
POLECA
Radjo-SPLENDID
Piotrkowska 61, tel.159-02
w podwórzu
**NAJTAŃSZY
RADJOSPRZĘT**

NAPRAWY

KINO-TEATR 503

LUNA

Dziś i dni następnych
Najsławniejsza i najpiękniejsza
gwiazda Ameryki
Corinne Griffith
w najlepszej swej kreacji, w wielkim dramacie sponiewieranej kobiecości p. t.
Serce Ulicznicy
najpiękniejsza symfonia uczucia
dziewczyny z bruku.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. CZUDNOWSKIEGO
Początek seansów o godz. 4-ej popoł., w soboty niedz. i święta o godz. 12-ej w południe ostatni o g. 10 wiecz.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł i 50 gr.

Herbatka w Polskiej YMCA
W nadchodzącą niedzielę, t. j. dn. 16 marca r. b., o godz. 5-ej po poł. w lokalu Polskiej Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89 odbędzie się herbatka towarzyska dla członków i zaproszonych gości.

Sprostowanie

Do Pana Redaktora „Hasła Łódzkiego”
w miejscu
ul. Piotrkowska Nr. 15.

W związku z notatką, jaka się ukazała w dniu 8. III — r. b. w miejscowej prasie a w szczególności w „Głosie Porannym” p. t. „Nie-
winnie aresztowany odbiera sobie życie w Ko-
misarjacie”, i w „Kurierze Łódzkim” p. t. „Tragiczny śmiertelny pomyłki”, podana przez t.
cw. agencję prasową „Polpres”, proszę na
podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tym-
czasowych przepisów prasowych z dnia 7 lute-
go 1919 r. o umieszczenie w najbliższym nu-
merze Szanownego pisma następującego spro-
stowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby patrol policyjny
V Komisariatu, przechodząc ul. Wschodnią,
zauważył pewnego mężczyznę, ludzko podobne-
go do poszukiwanego przez władze policyjne
łodzkie Jaworowskiego, który niedawno zbiegł
z więzienia w Sieradzu.

Prawdą natomiast jest, że w dniu 7 marca
r. b. o godzinie 18 m. 15 posterunkowy Rezer-
wy Pieszej — Komorowski Józef, pełniąc służ-
bę na Placu Wolności, zatrzymał i doprowadził
do V Komisariatu pijanego osobnika, który za-
chowaniem swoim zakłócał spokój publiczny.

Jak ustalono w Komisarjacie, zatrzymanym
okazał się niejaki Woszczyński Stefan, lat 41,
bezdomny. Dalej stwierdza się, że władze po-
licyjne żadnego złodzieja Jaworowskiego, który
według informacji, podanej przez „Polpres” nie-
dawną zbiegł z więzienia w Sieradzu nie po-
szukują.

2) Nieprawdą jest, że zatrzymany mężczy-
zna nie posiadał przy sobie dowodów osobi-
stych.

Prawdą natomiast jest, iż zatrzymany po-
siadał dowód, stwierdzający jego tożsamość.

3) Nieprawdą jest, że zatrzymany zapewnił
w Komisarjacie dyżurnego przodownika, że
jest kim innym, prawdą natomiast jest, że wła-
dze policyjne wiedziały dokładnie, iż zatrzyma-
ny osobnik nazywa się Woszczyński Stefan,
brat niejakego Woszczyńskiego Józefa, zam.
w Łodzi, przy ulicy Młynarskiej Nr. 65.

4) Nieprawdą jest, że dochodzenie policyj-
ne ustaliło, że denat jest robotnikiem, dotych-
czas niekaranym.

Prawdą natomiast jest, że denat, jak zeznał
ostat jego Józef Woszczyński, zam. przy ul.
Młynarskiej Nr. 65 — od 15 roku życia opu-
ścił dom rodzicielski, tułał się po świecie, był
alkoholikiem, nie chciał pracować i utrzymywał
się przeważnie z datków wyżebranych lub wy-
łudanych. Stwierdza się, że Woszczyński Ste-
fan na podstawie decyzji Sądu Pokoju w Zgie-
rzcu z dnia 22. III — 1926 r. Nr. K. 750—26 od-
dany był pod dozór policyjny za kradzież (art.
581 K. K.). Od 15 maja do 20 sierpnia 1926 r.
odsadywał karę więzienia. Dalej, zgodnie z
decyzją Sądu Pokoju IV Okręgu m. Łodzi, po-
zostawał pod dozorem policyjnym do 5 kwietnia
1927 r. za przestępstwo, przewidziane w art.
276 K. K. Ostatnio zaś był stałym gościem do-
mów noclegowych.

5) Nieprawdą jest, że o wypadku powia-
domiono natychmiast Komendanta Policji na m.
Łódź. Prawdą natomiast jest, że o wypadku
powiadomiono Komendanta Policji Państwowej
m. Łodzi i p. Prokuratora przy Sądzie Okrę-
gowym w Łodzi.

Jak wykazało, przeprowadzone przez dele-
gowanego zastępcę Komendanta P. P. m. Łodzi
— nadkomisarza Markiewicza, w obecności le-
karza sądowego Dr. Hurwicza delegowanego
na miejsce wypadku przez P. Prokuratora, do-
chodzenie żadnego niedbalstwa pod względem
a) dopilnowania aresztanta nie stwierdziło.

Przeprowadzone dochodzenie w dniu 8 b. m.
przesłano władzom sądowym.

KOMENDANT WOJEWÓDZKI P. P.

ZŁOTOWSKI
podinspektor.

Szczepienia przeciw błonicznym

Komitet do Walki z Błonią, utworzony
przez Wydział Zdrowotności Publicznej Magi-
stratu, Kasę Chorych m. Łodzi i Wojewódzki
Urząd Zdrowia przeprowadza obecnie bezpłat-
ne szczepienia ochronne przeciwko błonicy (dy-
fteryi) w Miejskich Dozorach Sanitar-
nych.

Szczepienia te odbywają się:

W I—ym Dozorze Sanitarnym (Limanow-
skiego 37) w poniedziałki, środy i piątki, w go-
dzinach od 3—ej do 6—ej popoł.

W II—im Dozorze Sanitarnym (Piramowi-
cza 10) w poniedziałki, środy i piątki w go-
dzinach od 3—ej do 6—ej popoł.

W IV—ym Dozorze Sanitarnym (Koperni-
ka 19) we wtorki, czwartki i soboty, w go-
dzinach od 4—ej do 7—ej wiecz.

W V—ym Dozorze Sanitarnym (Przejazd
36) we wtorki, czwartki i soboty, w go-
dzinach od 3—ej do 6—ej popoł.

W VII—ym Dozorze Sanitarnym (Wólczań-
ska 251) w poniedziałki, środy i piątki, w go-
dzinach od 4—ej do 7—ej wiecz.

W VIII—ym Dozorze Sanitarnym (Bazar-
na 4) we wtorki, czwartki i soboty, w go-
dzinach od 3—ej do 6—ej popoł.

Szczepienia te, które dokonywać można na
dzieciach w wieku od 1 roku do 10 lat, są zu-
pełnie nieszkodliwe dla zdrowia i zabezpiecza-
ją od błonicy na całe życie.

Z Tow. Gim. „Sokół”

Zarząd Okręgu wzywa wszystkich
członków Tow. Gimn. „Sokół” do sta-
wienia się w niedzielę dn. 16 b. m. o go-
dzinie 10 w lokalu gniazda Łódź I (Na-
wrot 23) dla wspólnego wycieczki na u-
roczyste nabożeństwo do Katedry z racji
prześladowań religijnych w Rosji Sowie-
ckiej.

Trup wieśniaka na polu

Śmiertelny finał kradzieży u sąsiada

Morderca został ujęty przez policję

Przed paru dniami donosiliśmy o strasz-
nym odkryciu, jakiego dokonał pies we wsi
Koziołki, powiatu Brzezińskiego, który pod
nagromadzonym nawozem
znalazł trupa

zaginione przed kilku dniami gospodarza
też wsi Stefana Klimczaka. Powiado-
miona o powyższym policja wszczęła do-
chodzenie, w kierunku wyświecenia tej za-
gadki i ujęcia sprawcy mordu.

Dochodzenie prowadzone przez policję
w dniu wczorajszym doprowadziło
do ujęcia sprawcy zbrodni,
którym jest 38-letni Józef Grzejszczak, ze
wsi Wola Grzybowa, powiatu Brzezińskie-
go.

Jak ustalono, zarówno zabity Klimczak,
jakoteż morderca jego Grzejszczak obaj
znani są policji, jako zawodowi złodzieje
i awanturnicy.

Przed paru dniami Klimczakowi zginę-
ły świnię, a obawiając się złożyć zamel-
dowanie policji, Klimczak
na własną rękę,
przeprowadził dochodzenie i ujawnił fakty-
cznego sprawcę kradzieży, w osobie Józefa
Grzejszczaka.

Klimczak udał się do Grzejszczaka do-
magając się zwrotu świni. Grzejszczak o-
świadczył, że świnię zwróci, jeżeli otrzy-
ma odszkodowanie za karmienie w wyso-
kości 50 zł.

Klimczak zgodził się na tę propozycję
i prosił Grzejszczaka, by przybył o umówi-
nej godzinie, to wypłaci mu odszkodowanie.

Gdy krytycznego wieczora Grzejszczak
zapukał do okna, Klimczak wyszedł na po-
dwórze i wspólnie udali się po świnię, do
kryjówki w polu.

W odległości 3 kilometrów od wsi Ko-
ziołki, Grzejszczak
wyszczał z rewolweru

w głowę położył Klimczaka trupem na miej-
scu, poczem zwoził jego ukrył pod nawo-
zem. Nie omieszkał przytem zabrać 50 zł
tych znalezionych przy Klimczaku.

Wobec takiego stanu rzeczy, Grzejsz-
czaka aresztowano

i przewieziono do więzienia
w Łodzi, gdzie został osadzony do dyspo-
zycji władz sądowych.

W toku dochodzenia ujawniono, że
Grzejszczak ma na sumieniu już dwie spra-
wy, a mianowicie
zabójstwo i podpalenie,

które to sprawy wskutek braku dowodów
zostały przeciw niemu umorzone; a obec-
nie wszczęto ponownie w tych sprawach
dochodzenie, tak, że będzie on odpowia-
dał w trzech sprawach jednocześnie. (w)

Epilog katastrofy kolejowej w Andrzejowie

Kierownik pociągu skazany na 6 miesięcy twierdzy

Dnia 4 września 1928 r. na stację An-
drzejów przybył pociąg towarowy składa-
jący się z 63 wagonów, który wstrzymano
na torze Nr. 6, a ze względu na jego dłu-
gość rozdzielono, dla otwarcia przejazdu
przez tor do szosy prowadzącej w kierun-
ku wsi Wiśniowa Góra. Z całości pocią-
gu wydzielono 6 wagonów, które pozostały
podrugiej stronie przejazdu.

Po przejściu pociągu osobowego kierow-
nik ruchu stacji Andrzejów, Romuald Grzy-
bowski, dał sygnał odjazdu. Kolejno ten
rozkaz powtórzyli zwrotniczkowie, a następ-
nie kierownik pociągu nie bacząc na to
czy tor jest zajęty powtórzył ten sygnał
na skutek czego maszynista Józef Goszka
ruszył w tył, pchając przed sobą wagony,
by połączyć
oddzielone od całości pociągu,
6 wagonów.

W tej chwili od strony szosy przez
przejazd jechała furmanka. Znajdujący się
na ostatnim wagonie hamulcowy Cichecki,
dawał znaki woźnicy by się zatrzymał ten
jednak śpiesząc podciął konia i wpadł
wprost na wagon, który zniżył się tył
bryczki

i poranił ciężko jadących
Rywkę Druker, Brandlę Chmielnicką, które
wskutek doznanych uszkodzeń zmarły.

Kierownik pociągu Wasilewski Andrzej
stał w dniu wczorajszym przed Sądem
Okręgowym w Łodzi oskarżony o spowo-
dowanie katastrofy. Rozprawie przewodni-
czył sędzia Arnold, oskarżał prokurator
Szczech, a obronę wnosili adw. pułk. rez.
Nawarski. Po rozpoznaniu sprawy Sąd
skazał Wasilewskiego
na 6 mies. twierdzy.

(w)

Wkrótce na ekranie naszego kino-teatru „CAPITOL”
ukazą się arcydzieła tej miary jak:

KOBIETA NA KSIĘŻYCU
Willy Fritsch Gerda Mauruss

DZWONNIK Z NOTRE DAME
Lon Chaney Norman Kerry

URODA ŻYCIA
Adam Brodzisz Nora Ney
Bog. Samborski Engenjusz Bodo

wg. nieśmiertelnej powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO

ARKA NOEGO

Porozumienie polsko-niemieckie

Niemiecki Związek Kulturalno - Gospo-
darczy organizuje w sobotę dnia 15 b. m.
o godz. 7-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej
przy ul. 11-go Listopada (Konstantynow-
ska) 4, odczyt Dr. fil. Elgi Kern z Heidel-
bergu na temat: „Czy porozumienie pol-
sko - niemieckie jest konieczne?”

Bezpłatne karty wstępu dla sfer pol-
skich i niemieckich do nabycia — w se-
kretarjacie Niemieckiego Związku Kultural-
nego — Gospodarczego przy ul. Zamen-
hofa 1.

Oferta elektrowni „Gródek”

W swoim czasie głośną była rozpra-
wa Harrimanowska prowadzona w Urzę-
dzie Wojew. gdzie jak wiadomo zarów-
na sfery przemysłowe, jak również po-
szczególne samorządy z Magistratem m.
Łodzi na czele wystąpiły przeciw udzie-
leniu koncesji konsorcjum Harrimana,
wskazując na to, że elektryfikację Pol-
ski winien przeprowadzić kapitał wyłąc-
nie Polski.

W związku z tem kontofertę złożyła
elektrownia „Gródek”, w której to spra-
wie odbyły się specjalne rady w Mini-
sterstwie Robót Publicznych, gdzie jak
się dowiadujemy po stanowiono przepro-
wadzić w poszczególnych województwach
publiczne rozprawy, nad zagadnieniem
elektryfikacji, przyczem w Urzędzie Wo-
jewódzkim w Łodzi rozprawa ta odbędzie
się w drugiej połowie kwietnia r. b. (w)

Ku uczczeniu bohatera

Staraniem Sekcji Dochodów Niestat-
nych przy Komitecie Budowy Pomnika
Ks. Ign. Skorupki w Łodzi, odbędzie się
Koncert dnia 16 marca o godzinie 5 po
południu w Sali Rady Miejskiej. W kon-
cercie raczyli wziąć udział J. W. P. Pa-
włowska, Stachowska, Romanowska, p.
Trzonek, Połączone Chóry pod dyktando
p. profesora Prosnaka, oraz tańce pla-
styczno-sceniczne w zespole p. Gerbnera.

Sekcja wyraża nadzieję, iż ze wzglę-
du na wzniosły cel, oraz na przepiękny
i bogaty program, sala zostanie wypeł-
niona po brzegi.

Pozostałe bilety można nabywać u p.
dyrektora Łukomskiego w Banku Spół-
dzielczym ul. św. Andrzeja 3.

Pretensje do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych

Sąd Najwyższy wydał ostatnio orze-
czenie, które posiada doniosłe znaczenie
dla szerokiego mas pracowników. Miano-
wicie Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu
Okręgowego w Radomiu, uznający pre-
tensje z tytułu wynagrodzenia za pracę
w godzinach ponadliczbowych — za
przedawnione po upływie 6 miesięcy. Za-
tem nawet po 6 miesiącach przedawnie-
nie pretensyj do wynagrodzenia za pra-
cę w „nadgodzinach” nie następuje.

Kino
Dom Ludowy

PRZEJAZD 34

Dziś i dni następnych

Monumentalny film polski

Tredowa ta

PIEŚŃ MIŁOŚCI

W rolach głównych

Jadwiga SMOSARSKA
Bolesław Mierzejewski
i Józef Węgrzyn

Ceny miejsc w dni powszednie: I—75 gr., II—50
gr., III—30 gr. W soboty, niedziele i święta:
I—90 gr., II—60 gr., III—40 gr. W niedzielę i
święta na 1 seans o g. 1-jej pp. wszystkie miejsca
po 40 gr.

**APARATY
DETEKTOROWE!!**

757

krajowe i zagraniczne, w wielkim
wyborze po cenach bardzo przy-
stępnych poleca

Alfa-Radjo

ŁÓDŹ, ul. Nawrot Nr. 1
Tel. 183-60

Na składzie wielki wybór
ELIMINATORÓW

Czasopisma

M. ORŁOW

Materiałoznawstwo i chemia, podręcznik dla uczniów szkół zawodowych — dokształcających i przemysłowo — rzemieślniczych nakładem księgarni „Czytaj”
Łódź. Cena zł. 3,50.

Młodzież szkół zawodowych dotkliwie odczuwała brak odpowiedniego podręcznika, dostępnego dla jej poziomu i obejmującego całokształt nauki zgodnie z wymaganiami tymczasowego programu. Autor, nauczyciel szkół zawodowych, nadzwyczajnie umiejętnie wyciągnął z olbrzymiego materiału najważniejsze wiadomości z chemii i materiałoznawstwa,

ujmując treść w formę krótką, ale dostępną dla ucznia.

Książka ta napisana specjalnie dla rzemieślnika zawiera cały szereg wiadomości takich, których nie znajdziemy w żalnym innym podręczniku i zastosowanych do poszczególnych zawodów rzemieślników — np. garbarstwo (dla szewców i rymarzy), sucha destylacja drzewa (dla grupy drzewnej), przepisy na sporządzenie mydeł, kosmetyka i perfumeria (dla fryzjerów) i t. d.

Cały materiał ułożony w ten sposób, że daje możliwość korzystania z tej książki nie tylko uczniom pod kierownictwem nauczyciela, ale też rzemieślnikom dla użytku praktycznego.

TEGOŻ AUTORA.

Organizacja warsztatu pracy — wskazówki dla rzemieślników i uczniów szkół zawodowych, Łódź. Cena 1 zł.

Z chwilą wprowadzenia w szkołach zawodowych organizacji warsztatu pracy jako samodzielnego przedmiotu, książka ta wypełnia dotkliwie odczuwaną lukę

DETEKTORY

„NORA”

Detektory własnej konstrukcji kompletne ze słuchawkami i anteną od

1029 **ZŁ. 27.—**

FR. POSTLEB
Piotrkowska 71

— bo zawiera w krótkim zarysie wszystko to, co młody rzemieślnik znać powinien przy zakładaniu własnego przedsiębiorstwa; kilka tablic i wzorów czynią tę książkę nader pożyteczną.

KWARTALNIK GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ.

Ukazał się zeszyt drugi kwartalnika gminy wyznaniowej żydowskiej.

Wydawnictwo to zwraca uwagę bogactwem materiału i doborom treści, pozwalając nieorientującemu się w życiu gminy wyznaniowej, poznać tego życia i jego potrzeb.

Wydawnictwo to należy uznać za pożyteczne, gdyż oświeca poglądowo i cie-

kawie życie dużej ilości mieszkańców naszego miasta. Materiał naogół przejrzysty, artykuły opracowywane ze znajomością omawianych zagadnień.

Liczne tablice z wykresami, tablica statystyczna służy do tem lepszego i dokładniejszego wejrzenia w życie gminy.

Na szczególną uwagę zasługuje przemówienie prezesa Minberga, wygłoszone w dniu Święta Niepodległości — 11 listopada roku ubiegłego, nacechowane szczerem przywiązaniem do państwowości polskiej.

Całość wydana starannie i estetycznie, świadczy o zabiegach redakcji kwartalnika, około nadaniu wydawnictwu wysokiego poziomu. (br)

KINO **CZARY** TEATR

Dzisiaj i dni następnych

III ulgowy tydzień
na wszystkie seanse miejsca
po **50 gr. i 1 zł.**

W programie: Film na którym wszyscy śmiać się muszą pt.

RIFF i RAFF
JAKO STRZELCY

W rolach głównych niezrównani komicy świata, królowie humoru

RIFF i RAFF

KINO-TEATR

UCIECHA

Limanowskiego 36 518
(dawn. Aleksandrowska).

Dzisiaj i dni następnych

Ulubieniec publiczności

Harry LIEDTKE
w wielkim filmie pod tytułem

PAPO

ja chcę hrabiego

Następny program:

Pat i Patachon
jako
podpory tronu

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12

KINO TEATR

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych

Serenada miłosna nieszczęśliwych kochanków.
Dramat szaleństw i rozkoszy
p. t.

NOCE SZALONE
NOCE BEZSENNE...

W rolach głównych:
Lil Dagower
Iwan Petrowicz

Ork. symf. pod bat. Sz. Bajgelmana

Owocne trudy zbiorowej woli

Chlubne wyniki działalności władz administracji państwowej na terenie Województwa Łódzkiego

Dnia 12 b. m., w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego — odbyło się pod przewodnictwem Pana Wojewody posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na które Pan Wojewoda złożył sprawozdanie z działalności władz administracji państwowej na terenie województwa i informował o ważniejszych zamierzeniach władz na przyszłość. Między innymi powiedział Pan Wojewoda, co następuje:

Wyjątkowa sytuacja Województwa Łódzkiego

Województwo łódzkie pozostaje z Państwem w organicznej łączności, żyje jego życiem, w świetle jego przeżytków kształtuje swoje sprawy i dziś znajduje się pod presją gospodarczą, jak i całe Państwo. Jest rzeczą zrozumiałą, że skoro Województwo Łódzkie jest województwem wybitnie gospodarczym, ciężka sytuacja gospodarcza w tem województwie — wyjątkowo się uwidatniła i zaciążyła wyjątkowo na całym życiu, zwłaszcza, że wytwórczość przemysłu włókienniczego obliczona jest przeważnie na konsumpcję na rynku wewnętrznym, że presja gospodarcza doprowadziła pojemność tego rynku do minimum. Przeżywany przez Państwo kryzys wywarł swój wpływ we wszystkich dziedzinach naszego zbiorowego życia, jednak najsilniej i najdotkliwiej — w przemyśle i handlu. Wzrost bezrobocia. W chwili obecnej znajduje się na terenie m. Łodzi około 37,600 bezrobotnych.

Intensywna działalność instytucji gospodarczych

W okresie sprawozdawczym — jeżeli chodzi o zagadnienia przemysłu i handlu, intensywna działalność rozwinęła insty-

tucja, powołana w tym okresie do życia, mianowicie Izba Przemysłowo - Handlowa. W powołaniu tej instytucji do życia wybitny udział wziął Wydział Przemysłowy Urzędu Wojewódzkiego. Dla spraw rzemiosła powstała w tym czasie Izba Rzemieślnicza. Jak zaznaczyłem zachodzi ściśle powiązanie pomiędzy stanem przemysłu naszego i rolnictwa co wpływa w znacznym stopniu na kurczenie się rynku wewnętrznego pod względem popytu.

Otóż w tym okresie Urząd Wojewódzki — czuł się zniewolonym interwenjować również u Rządu o stosowanie dla rolników możliwych ulg i udzielanie subsydjów. Poza tem szedł w kierunku podniesienia rolnictwa przez opracowywanie planów dalszej pracy nad podniesieniem rolnictwa.

Zubożenie społeczeństwa

Pomimo jednak wszelkich starań w kierunku możliwego podnoszenia i posuwania naprzód gospodarstwa, praca się kurczyła, powodując tem samem zubożenie społeczeństwa, zwłaszcza warstw pracujących w przemyśle. To też w tym okresie wiąże się wzmożenie pracy w dziedzinie opieki społecznej i tak: na dzień 1/I. 1930 r. było już czynnych 117 zakładów opiekuńczych z tego 85 dla dzieci i 32 dla dorosłych, których roczny koszt utrzymania wynosił 4.224.000 zł. — z czego 48% przypadło na powiaty 33% — instytucje społeczne 10% fundusz kongregacji i parafii kościelnych, oraz subwencji rządowej 361,620 zł. —

Zakłady opiekuńcze

Największe niedomagania posiada t. zw. opieka specjalna, wskutek zupełnego braku odpowiednich zakładów wychowawczych dla uruchomienia których potrzebne są bardzo znaczne środki pieniężne. Pokonanie tych trudności jest możliwe dopiero przy dużym wysiłku wszystkich samorządów — województwa, które oddzielnie nie mając możliwości przystępowania do budowy

specjalnych zakładów własnym kosztem, muszą wytworzyć spólną organizację dla należytego zorganizowania tego działu opieki społecznej. Z pośród niezbędnych zakładów tego typu — konieczne jest rychłe urządzenie:

- 1) Wojewódzkiego Zakładu dla dzieci moralnie zaniedbanych
- 2) Wojewódzkiego Zakładu dla kalek małoletnich
- 3) Wojewódzkiego Domu pracy.

Mając na względzie powyższe konieczności, Urząd Wojewódzki przystąpił do zorganizowania związku celowego po myśli rozporządzenia Prezydenta z dnia 22/III. 1928 r. o związkach między komunalnych i rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 16/I. 1928 r. o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczych.

Aby możliwie ułatwić działalność przyszłego związku celowego uzyskano od Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Piotrkowie ośrodek majątku państwowego „Kłoda”, o obszarze 31ha wraz z parkiem i budynkami gospodarczymi w liczbie 17-tu, który będzie można wykozystać na urządzenie jednego z wymienionych zakładów. Normalna jednak pomoc opieki społecznej nie była dostateczna dla sprostania wzmożonym potrzebom z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej i o to z inicjatywy Rządu powołaliśmy do życia Komitet Wojewódzki Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, gdzie wydatnie udział swój i swoją życzliwość zaznaczył Rząd, dając pierwszą ofiarę na fundusz Komitetu w wysokości 1.000.000 złotych.

W okresie sprawozdawczym w związku z sytuacją gospodarczą zrodziła się konieczność tem większego nasilenia ze strony Wydziału Zdrowia. W tym względzie prace Wydziału Zdrowia szły w kierunku zwalczania chorób uzyskując pewną zapomogę ze strony Rządu, największą atoli nasilenie szło w kierunku zapobiegania chorobom w drodze szczepień ochronnych, zwalczania brudu i niechlujności.

Inwestycje

Pomimo iż był to okres niesprzyjający pod względem finansowym i gospodarczym — jednak nie ustawiliśmy w pracy. Szliśmy wspólnymi wysiłkami z samorządami w kierunku rozbudowy dróg, ich konserwacji usprawnienia, przy stosowania do wzmożonego ruchu automobilowego. Ponadto prowadzone były

budowę większych gmachów państwowych, jak: Sądu Okręgowego, Izby Skarbowej w Łodzi, baraków dla emigrantów w Wieluniu; przebudowa gmachu starostwa Łęczyckiego i t. p. W kierunku elektryfikacji również nie wstrzymaliśmy dalszego rozwoju, osiągając zwiększenie mocy istniejących elektrowni powszechnego użytku prawie o 45 proc.

Wreszcie i dlo naszych samorządów po latach 1927 i 1928 i 28—29 po latach bujnego życia nastał ciężki okres r. 1929—30. Samorządy miejskie w latach ubiegłych ujawniały dążność do rozbudowy, a wzrost podatków tworzył daleko idące możliwości. To też poszczególne samorządy nadto się zaangażowały w inwestycjach, przechodząc do porządku nad wskazówkami władz w sprawie tworzenia funduszy rezerwowych, a w okresie ciężkim, który niebawem nastąpił niektóre samorządy znalazły się w sytuacji bardzo skomplikowanej. Najgorzej przedstawia się sprawa w Piotrkowie i Zgierzu, w związku z pożyczką zagraniczną „Ulena” zaś w Kole, Kłodawie i Strykowie — już tylko w związku z zaangażowaniem się w inwestycjach ponad wytrzymałość własnej kieszeni.

Jeżeli chodzi o powiatowe związki komunalne, zgóry należy przewidzieć, że znaczna część zamierzeń budżetowych (30 proc.) nie będzie przypuszczalnie w tym okresie zrealizowana, jakkolwiek stan ich ogólnie uważać należy za dużo lepszy niż w gminach miejskich.

Usprawnienie aparatu samorządowego

W okresie tym Urząd Wojewódzki — Wydział Samorządowy dążył do dalszego usprawnienia aparatu samorządowego, a jednocześnie polepszenia bytu rzesz pracujących w instytucjach samorządowych.

W okresie sprawozdawczym rozwiązane zostały 3 rady miejskie i 2 rady gminne.

Pomimo niesprzyjających warunków finansowych i gospodarczych — nie ustawiliśmy ani na moment w pracy. Drobek jakkolwiek nie jest sam przez się imponujący — to jednak w świetle warunków w których praca się odbywała może zaimponować. Świadczy o zbiorowej naszej woli bezwzględnej parcia naprzód, świadczy o naszej tężyźnie duchowej naszej mocy.

HASŁO GOSPODARCZE

Rozejm celny czy „klauzula” belgijska

Od własnego korespondenta „Hasła”

Genewa 8 marca r. b.

Nastroj na międzynarodowej konferencji celnej w Genewie dotychczas jest niepewny. W każdym bądź razie można powiedzieć, że aczkolwiek ani jedno państwo, biorące udział w tej konferencji, nie powiedziało wyraźnie „nie”, — to jednak projekt rozejmu celnego, zaproponowany przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, przestał być tematem narad.

Dyskusja ogólna na pierwszych plenarnych posiedzeniach nie odzwierciedlała w pełni istotnych nastrojów poszczególnych państw wobec projektu rozejmu celnego. Atmosfera Genewy, gdzie niezawsze wypada lub niezawsze można powiedzieć „nie” bez poparcia swej tezy jakimś innym projektem, nie sprzyja wyrażeniu szczerości. Tem się tłumaczy, że

podczas ogólnej dyskusji żadne państwo nie wystąpiło ze zdecydowaną opozycją. Jedyne tylko delegat Włoch w ostrych słowach skrytykował ideologię rozejmu, ale i on nie postawił również żadnej kontrproponcji. Komisje i podkomisje zabrały się więc do rozważania szczegółowego projektu o rozejmie celnym, ale mimo osiągniętych pozornie rezultatów odczuwało się, że nad samym projektem wiszą w dalszym ciągu groźne chmury. Chmury te były o tyle niebezpieczniejsze, że ukrywały one właściwe, a niewypowiedziane intencje państw a przede wszystkim Francji, która — jak się zdawało — będzie stanowczo przeciwna rozejmowi celnemu, lecz która wskutek swych przesilen gabinetowych nie mogła wypowiedzieć się na terenie genewskim dotychczas wogóle.

.Przybycie więc na posiedzenie jednej

z komisji konferencji i zabranie głosu przez delegata Francji, p. Serruys’a, wzbudziło powszechne zainteresowanie, spodziewano się bowiem stanowczego wypowiedzenia się Francji. A TEM SAMEM ROZSTRZYGNĘCIA LOSÓW KONFERENCJI.

DELEGAT FRANCJI RZECZYWISTE WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PRZECIW ROZEJMOWI W UJĘCIU KOMITETU EKONOMICZNEGO LIGI NARODÓW, ale jednocześnie podał do wiadomości ogólne dane co do planu, jaki Francja wysuwa w stosunku do całej konferencji i z którym chciałaby w odpowiedniej chwili wystąpić.

Plan ten przekreśla dwa pierwsze zasadnicze paragrafy projektu rozejmu celnego, mówiące o ustaleniu na pewien przeciąg czasu cel autonomicznych i konwencyjnych przywozowych oraz wywozowych u wszystkich sygnatariuszy konwencji.

Oba te paragrafy zakazywały na okres trwania rozejmu celnego wprowadzania nowych i podwyższania istniejących już cel. Przewidywano jednak wyjątki, a więc w wypadkach wyjątkowych t. zw. klauzulę katastrofalną, zezwalającą pod pewnymi warunkami na podwyższenie cel w wypadku istotnie groźnego położenia pewnej gałęzi produkcji w danym kraju lub krajach, oraz możliwość zgłaszania przez poszczególne państwa wyjątków od ogólnej zasady niepodnoszenia cel w okresie rozejmu. Francja pragnie natomiast kwestię stabilizacji cel ująć na podstawie art. 5 traktatu handlowego francusko-belgijskiego, zawartego między temi państwami dn. 25 lutego 1928 roku. Artykuł ten brzmi:

„Wysokie ukladające się strony, zawarłszy niniejszy traktat na podstawie stosowanych przez siebie taryf celnych i zakonunikowawszy sobie te zmiany, jakie zamierzają w nich wprowadzić, zgadzają się, iż gdyby jedna ze stron NAŁOŻYŁA W PRZYSZŁOŚCI PODWYŻKI CELNE,

PRZEWYŻSZAJĄCE TARYFY STOSOWANE LUB PROJEKTY TARYF, zakomunikowane w chwili podpisywania niniejszego układu, na produkt lub ogół produktów, co do których druga strona uznalaby, że interesują one specjalnie jej wywóz, — to owa druga strona mogłaby zażądać natychmiastowego rozpoczęcia rokowań i w wypadku niedoprowadzenia ich do skutku w przeciągu 45 dni od dnia, w którym ich zażądano, WYPOWIEDZIEĆ NINIEJSZY UKŁAD, KTÓRYBY PRZESTAŁ OBOWIAZYWAĆ W MIESIĄC PÓŹNIEJ”.

Ten artykuł Francja proponuje rozszerzyć na układ wielostronny i zastąpić nim dwa pierwsze artykuły projektu o rozejmie celnym. Zamiast więc bezwzględnej stabilizacji cel proponuje „klauzulę belgijską”, która ogranicza tylko ale dość silnie autonomię celne państw. W razie przyjęcia tej klauzuli — Francja odrzuca wszelkie wyjątki, przewidywane przez projekt rozejmu celnego.

Ostatnie posiedzenie plenarne konferencji przyniosło znów pewną zmianę sytuacji. Delegat Francji min. handlu p. Flandin, przemawiając w imieniu delegacji francuskiej, belgijskiej i niemieckiej wypowiedział się ZA PRZEDŁUŻENIEM OBECNYCH TRAKTATÓW HANDLOWYCH O ROK. Zmiana stawek celnych lub wprowadzenie nowych cel byłoby możliwe tylko na podstawie wzajemnego porozumienia stron, — w razie braku porozumienia zaś, pokrzywdzona strona mogłaby się rzec traktatu lub udziału w międzynarodowym układzie. Francja wyłącza z tego układu produkty rolne. Dalej min. Flandin wysunął przyjęcie wspólnej nomenklatury celnej, międzynarodowe ustalenie kryterjum wartości towarów dla obliczeń stawek celnych „ad valorem”, usunięcie dumpingu i protekcyjizmu administracyjnego, oraz przestudjowanie zagadnienia międzynarodowego zbiorowego traktatu handlowego. Wypowiedział się dalej za zniesieniem restrykcji weterynaryjnych i ZAPROPONOWAŁ UTWORZENIE CAŁEGO TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.

Jaki los spotka te projekty francuskie, które daleko i nieomal zasadniczo odbiegają od projektu rozejmu celnego opracowanego przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, — nie można dziś jeszcze przewidzieć. W każdym razie mają one więcej szans przejścia w takiej lub innej formie, niż projekt rozejmu celnego.

Należy stwierdzić jeszcze, że projekty te bliższe są stanowisku polskiemu. Polska nie mogłaby się zgodzić na samo tylko ustabilizowanie stawek celnych, ale domagać musiałaby się zafiksowania całości wzajemnych traktatów handlowych, przyczem dla fiskalne i wywozowe musiałby być wyjęte z pod rozejmu celnego, musiałaby być wprowadzona klauzula anty-dumpingowa, oraz umożliwione Polsce wprowadzenie nowej taryfy celnej, który to warunek jest dla nas podstawowy.

MINISTER KWIATKOWSKI W PRZEMÓWNIENIU SWEM NA PIERWSZYM PLENARNYM POSIEDZENIU KONFERENCJI PODKREŚLIŁ, ŻE USUNIĘCIE KRZYŻY W EUROPIE NIE ZALEŻY JEDYNIENIE OD ZAGADNIENI CELNYCH, ALE I OD SZEREGU INNYCH CZYNNIKÓW. Obecnie obrady konferencji wkraczały na tę linię omówienia i chęci unieszkodliwienia tych środków, za pomocą których państwa mogą ograniczać w dalszym ciągu międzynarodową wymianę handlową. Dla Polski wytwarza to o wiele wygodniejszą sytuację.

Z. T—ski.

Wyplacalność w styczniu

Łódź na drugim miejscu co do protestowanych weksli

W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych” znajdujemy statystykę protestów wekslowych za styczeń r. b.

W styczniu zaprotestowano 495,157 weksli

na sumę 122,111 tys. zł.

Przeciętna suma zaprotestowanego weksłu wynosiła 247 zł.

Najwięcej weksli protestowanych przypadało na Warszawę (101,916 weksli na sumę 27,9 mil. zł.),

dalej idzie Łódź

(68,755 weksli na sumę 14,8 mil. zł.), Zagłębie Dąbrowskie (48,328 weksli na sumę 8,7 mil. zł.), woj. lubelskie (36,211 weksli na sumę 7,2 mil. zł.) woj. poznańskie (29,919 weksli na sumę 13 mil. zł.), woj. warszawskie (29,602 weksle na sumę 6,6 mil. zł.), woj. łwowski (27,758 weksli na sumę 7,9 mil. zł.), woj. krakowski (25,981 weksli na sumę 7 mil. zł.), woj. wołyńskie (24,251

weksli na sumę 4,9 mil. zł.), wojew. białostockie (18,699 weksli na sumę 3,2 mil. zł.); woj. wileńskie (16,023 weksli na sumę 2,8 mil. zł.), wojew. pomorskie (14,089 weksli na sumę 4,8 mil. zł.), woj. śląskie (13,076 weksli na sumę 4,2 mil. zł.), woj. poleskie (12,955 weksli na sumę 2 mil. zł.), woj. tarnopolskie (9,964 weksli na sumę 2,2 mil. zł.), woj. stanisławowski (9,684 weksli na sumę 2,8 mil. zł.) i woj. nowogrodzkie (7,946 weksli na sumę 1,3 mil. zł.).

W porównaniu z grudniem r. z. widzimy zmniejszenie się ilości protestów o 33,273 weksli, a sumy zaprotestowanych weksli o 8,6 mil. zł.

Dodać należy, że grudzień r. z. był pod względem zaprotestowanych weksli najniepomyślniejszym miesiącem r. z. (najmniej weksli zaprotestowano w styczniu r. z.)

Ulgi taryfowe dla rolnictwa na P.K.O.

Doniosłe zarządzenie Ministerstwa Komunikacji

Rozpiętość cen na poszczególne gatunki zbóż oraz roślin strączkowych, otrzymana w poszczególnych ośrodkach kraju, przekroczyła w ostatnim czasie stan normalny.

Różnice między ośrodkami płacącymi najwyżej i ośrodkami płacącymi najniżej dochodzą dla pszenicy do 22%, dla żyta do 28%, dla jęczmienia do 37%, dla owsa do 29% i dla grochu do 50%.

Lokalna dodatkowa zniżka dotknęła w pierwszym rzędzie te okręgi, które są wysoko produktywne, a leżą daleko od zagranicznych rynków: do nich należą przede wszystkim Wołyń i Tarnopolskie.

Wobec bowiem nadmiernej podaży zboża we wszystkich częściach kraju, z wyjątkiem Wileńszczyzny, zmniejszyło się zapotrzebowanie wewnętrzne okręgów, pozbawionych samowystarczalności zbożowej, a także ułatwiona została praca eksporterów,

którzy nie potrzebują szukać produktu w najodleglejszych rejonach państwa w stosunku do naszych głównych rynków eksportowych, t. j. państw północnych.

Sytuacja taka musiała wytworzyć specjalne lokalne zniżki.

Aby choć częściowo temu zaradzić, Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, OBOWIAZUJĄCE OD 24 LUTEGO 1930 R. DO 31 LIPCA 1930 ROKU, które przynosi

pewne ulgi

w obrocie wewnętrznym przy przewozie strączkowych i zboża, nadanego na stacjach, znajdujących się w woj. wołyńskim, tarnopolskim, stanisławowskim i lwowskim. Ulgi te odnoszą się wyłącznie

do transportów wagonowych

(15.000 kg.) i są stosowane przy przewozie na odległości nie mniejszej, niż ponad 200 km. Przyznana zniżka wynosi już przy 300 km. 5%, przy 400 km. — 9%, przy 500 km. — 15%, przy 600 km. — 18% i przy 800 km. — 21%.

Również zostały zastosowane dla wymienionych województw

ulgi dla wywozu drogą lądową,

przyczem obowiązująca taryfa pozostała bez zmiany przy przewozach na odległość do 280 km.; przy przewozach od 281 do 400 km., zamiast dotychczasowych stawek, pobierana będzie jednolita opłata 2,86 zł. za 100 kg., co stanowi właściwie skasowanie dotychczas pobieranej opłaty za przewóz 100 km. (między 300 i 400 km.), zaś na odległości powyżej 400 km. ma zastosowanie zniżka 20%, wreszcie przy wywozie morzem obowiązuje zniżka 10%.

Przy przeliczeniu na cyfry zastosowanych ulg, otrzymanych następujące zniżki dla przewozu wewnętrznego 100 kg. zboża lub strączkowych z 4-ch wymienionych województw: przy 300 km. mniej o

15 groszy, przy 400 km. — o 34 gr., przy 500 km. — o 70 gr., przy 600 km. — o 99 gr. i przy 800 km. — o 151 groszy.

Obniżki dla eksportu drogą lądową wynoszą przy 300 km. — 11 groszy, przy 400 km. — 71 gr., przy 500 km. — 81 gr., przy 600 km. — 95 gr. i przy 800 km. — 115 groszy.

Obniżki przy wywozie morzem dają dla tychże przestrzeni zniżkę 28 groszy, 32 gr., 36 gr., 41 gr. i 52 grosze.

Znaczenie obniżek eksportowych dla producenta rolnego jest mniejsze, aniżeli zniżek

dla obrotu wewnętrznego, ponieważ wywóz stanowi tylko pewien procent przewozu wewnętrznego, ważną jest jednak rzeczą udostępnienie eksportu dla rolnictwa tych województw, które ze względu na koszty transportu nie mogły rywalizować z innymi ośrodkami.

Poza wymienionymi dotychczas ulgami, Ministerstwo Komunikacji przyznało dla całego kraju zniżkę w taryfie wywozowej dla ziemniaków w następujących wysokościach: przy transportach na odległość do 141 km. stawka nie zostaje bez zmiany, na odległość od 141 do 200 km. ustanowiona została jednolita opłata 94 grosze za 100 kg., na odległość od 201 km. do 700 km. następuje obniżka o 20%, zaś powyżej 700 km. ma zastosowanie opłata jednostkowa 0,2 groszy od 100 kg. i 1 km.

KINO-TEATR RESURSA UL. KILINSKIEGO 123

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Dziś i dni następnych!

Od wtorku dn. 11 do poniedziałku dn. 17 marca PRZEKLEŃSTWO KRWI

wzruszająca tragedia dziedzicznie obciążonego

W rolach głównych: Walter Rilla, Fritz Alberti, Waleria Boothy, Maria Solveg.

Następny program: **POD BANDERĄ MIŁOŚCI**

KINO-TEATR „SYRENA” ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych

Ceny znacznie niższe

Pierwszy ulgowy tydzień!

Król pięści, niekoronowany król cowbojów
Fred Thomson w sensacyjnym filmie

„POJEDYNEK”

Podwójny 20 aktowy program

Wstrząsająca nerwami historia opuszczonej żony i matki odwieczny trójkąt małżeński

SZANTAŻ
(CHÓRZYSTKI)

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30 i 6 w sobotę i święta o godz. 12.30 i 3 pp. Ceny miejsc na pierwszym i drugim piętrze na następne I—75, II—50, III—30 groszy

Następny program:

???

ze względów konkurencyjnych nazwy filmu nie podajemy

Wykonanie solne i terminowe

POLSKI KURJER KRAWIECKI
Łódź, Żeromskiego 99. Tel. 160-99

Zasługuje na względy W.P., gdyż na miejscu wszytko wykonywa: Obstawki, Nicówki, Przeróbki, Reparaty, prasoowanie, Czystowanie, Wywabianie plam, Sztuczne cerowanie, Pisanie chemiczne i Farbowanie.
Specjalność: roboty futrzane.
Kto zostaje moim klientem, gwarantuję mu, iż będzie zadowolony, gdyż porządnie się kłopotów zajmowania się konserwacją garderoby własnej, oraz garderoby żony i dzieci.
A chcąc elegancko chodzić i na koszty zbyt wielkie się nie narazić, wystarczy tylko zadzwonić tel. 160-99; goniec zabierze i odwiezie na miejsce, a W.P. zaoferuje ci czas i pieniądze, gdyż ceny są bardzo przystępne, robota pierwszorzędna, od czasu założenia o 100 procent ulepszona.

Ku zadowoleniu Sz. Klientów

ZAPAMIĘTAJ RAZ NA ZAWSZE

Tylko tel.

136-69



„Szybka Pomoc Krawiecka”
ul. Piotrkowska 110
(w podwórzu)
Odwieża, pierze chemicznie, farbuję reperuje, przerabia i ceruje wszelką garderobę
Po garderobę wysyłamy gońca

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Tanie źródło akcesoriów radiowych

HALLO! HALLO!
Radioamatorzy

Łódź nadaje
Detektory, eliminatory, wszelkie akcesoria radiowe tylko można nabyć korzystnie w firmie

„Elektros”

Łódź, Cegielniana 26
tel. 156-59

przeróbka aparatów

Poradnia

Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczołciowych i skórnych badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy

kosmetyka lekarska Oddzielną poczekalnią dla kobiet

652 **FORADA 3 zł.**

To prawda

że u nas komplet części do 4 lampowego radia łącznie z schematem

Tylko za 125.— zł. otrzymasz do 30 stacyj nadawczych.

Wskazówki i porady bezpłatnie.

POLSKIE RADJO

Inż. J. Krzyżanowski i Ska
Andrzeja Nr. 4

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości Farbiarni Wyróbów Działyńskich Wiktoria Emilia i Zygmunt Wern, na mocy art. 512 K.H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 11 marca 1930 r. został wyznaczony nowy, dwutygodniowy ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 18 marca 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 pokój Nr. 64.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 K.H.

Syndyk tymczasowy
adw. Jerzy Grell

Łódź, ul. Przejazd Nr. 40, tel. 108-56

Dr. med. J. SADOKIERSKI

stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka
regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 3—5 po poł. w niedzielę od 11—2 pp. Dla niezamożnych ceny lecznic 654

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zeliwek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szwerców

Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

Do wynajęcia

bez odstępnego, dwa pokoje z kuchnią trzy pokoje z kuchnią i certyfikatem z kuchnią z wszelkimi wygodami centralne ogrzewanie dojazd czterema tramwajami 3, 6, 8, 15, Wiadomość telefon 172—42

DR. MED.

EDWARD

REICHER

Choroby skórne i weneryczne
ul. Południowa 28
Od 8—13 rano, 12—2 i 7—830 wieczorem w niedzielę od 9—2 pp. 729

Bizuterja

zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 633

Potrzebny

pracownik fryzjerski Łagiewnicka 13. 919

Bizuterja

kupując, pełną wartość plac. Solidne traktowanie. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 632

Detektory

tanio — doskonały odbiór M. FRANC, Piotrkowska 229 (we ście od ul. Zawadzkiej). 179

Do akt Nr. 692—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 marca 1930 roku od godz. 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Skwerowej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Geni Bornstein i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550. Łódź, dnia 10 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt Nr. 2954—1929 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 marca 1930 roku od godz. 10—ej rano w Łodzi przy ulicy Tramwajowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Smolarka i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 800. Łódź, dnia 4 marca 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI



Teatr świetlny PRZEDWIOSNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Koperskiego i Żeromskiego

Ceny miejsc I—1 zł. II—75 gr. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty niedziele i święta o g. 2 pp. Passe-partout bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne

Dziś i dni następnych

Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wytwórni FOX-EILM.

i „Aioła ulicy” FRANKA BORZAGE'A

„OFIARNA NOC”

Śmiertelna gra o miłość między dwójm ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej. W rolach głównych: Najbardziej fascynująca uwodzicielka ekranu Mary Dugan. Najsympatyczniejszy bohater Anny i Charles i Arrel Pierwszorzędny zespół muzyczny

Dziś i dni następnych

Realizacja genialnego twórcy „Siódmej uciechy”

MIŁOSTKI HRABIEGO CAGLIOSTRO

Potężne arcydzieło filmowe na tle fantastycznych przygód słynnego Szarlatana XVIII-go wieku Józefa Balsamo



Dziś i dni następnych

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza.

Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz